TRYBUNA AKADEMICKA

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH AKADEMICKICH
INSTYTUCJI SAMOPOMOCOWYCH UCZELNI POLSKICH

№ 1 WARSZAWA, W CZERWCU 1923. ROK I.

Rektorat U. J.

T R E Ś Ć:

Kolegjum redakcyjne:
A. Cejtlin, D. Fejgenberg, E. Lewin, G. Lewin, J. Peterseil, J. Ratner, A. Trepman
Sekretarz Redakcji:
G. Lewin.
Redaktor odpow. i wydawca:
A. Cejtlin.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy-Świat 21. telef. 267-24.
Konto czekowe P. K. O. 4,714.

Cena pojedynczego egzem. 5000 mkp.

Składano i odbito w drukarni B-ci Wójcikiewicz, Warszawa, Kramy Nalewkow.

TRYBUNA AKADEMICKA

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH AKADEMICKICH INSTYTUCJI SAMOPOMOCOWYCH UCZELNI POLSKICH.

WARSZAWA LWÓW KRAKÓW WILNO

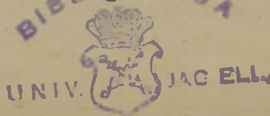
№ 1 CZERWIEC 1923. ROK I.



OD REDAKCJI.

Pierwszy Zjazd studentów-Żydów wyższych uczelni polskich, który odbył się we Lwowie w styczniu b. r., polecił Komitetowi Wykonawczemu wydawanie stałego pisma. Dla zrealizowania powyższej uchwały powołane zostało do życia nasze Kolegjum Redakcyjne.

Przystępując do wydawania pierwszego perjodycznego pisma studenterji żydowskiej, zdajemy sobie dokładnie sprawę z trudności, piętrzących się przed nami. Brak zainteresowania się życiem studenterji nietylko wśród szerokich warstw społeczeństwa żydowskiego, ale, co dziwniejsze, nawet niekiedy wśród samej młodzieży akademickiej, brak odpowiednich funduszów, któreby mogły pozwolić na sprawne funkcjonowanie aparatu redakcyjnego i administracyjnego, brak kolegów, posiadających tradycję dziennikarską — to wszystko niedomagania i utrudnienia, stanowiące poważne przeszkody. Nie zważając jednak na owe trudności, przystępujemy do wydawania naszego pisma. Przystępujemy do owej żmudnej i ciężkiej pracy w zrozumieniu istotnej wartości prasy akademickiej żydowskiej, której zadaniem będzie informowanie społeczeństwa żydowskiego i polskiego o rzeczywistych warunkach życia studentów-Żydów; pismo nasze będzie pozatem łącznikiem duchowym studenterji żydowskiej, będzie trybuną, gdzie każdy akademik-Żyd swobodnie może poruszyć wszelkie zagadnienia, wszelkie bolączki, których, niestety, pełno jest w życiu akademickiem. Zdajemy sobie sprawę z niedoskonałości naszego pisma, przekonani jednak jesteśmy, iż dalsze numery stać będą wyżej i pod względem treści i pod względem formy; przeniknięci bezwzględną wiarą w przyszłość pisma akademików-Żydów, oddajemy je w ręce naszych kolegów.



KOLEGJUM REDAKCYJNE.

ZJAZD ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE.

Od dłuższego czasu zapowiadany i kilkakrotnie odkładany Zjazd żydowskiej młodzieży akadem. w Polsce odbył się wreszcie na początku stycznia bieżącego roku. Zjazd ten, w którym wzięli udział delegaci środowisk Warszawy, Lwowa, Krakowa i Wilna miał na celu zespolenia żydow. samopomoc. organizacji akadem. w kraju w jedną potężną centralę oraz znalezienia doraźnych środków pomocy znękanej nędzą żydow. młodzieży akadem. Należy przyznać, że pod względem technicznym zjazd był niedostatecznie zorganizowany. Już samo przeniesienie zjazdu w ostatniej chwili z Warszawy do lwowa zmniejszyło poważnie jego znaczenie w oczach społeczeństwa i młodzieży akademickiej. Nie bacząc jednak na wyżej wyłuszczone okoliczności, mało sprzyjające pomyślnemu przebiegowi pracy, zjazd odegrał ważną rolę w żydow. życiu akademickiem; pod względem organizacyjnym zaś przyczynił się do stworzenia poważnej centrali żydowskich samopomocowych organizacji akadem. Zjazd rozpoczął się w dniu 6 stycznia roku bieżącego w dużej sali Żydow. Domu Akademickiego we Lwowie, nawiasem mówiąc jedynego domu akademickiego żydowskiego w całym kraju. W imieniu tymczasowego komitetu centralnego otworzył zjazd kol. Cejtlin, wskazując na doniosłe znaczenie zjazdu dla żydowskiej młodzieży akademickiej.

Następnie odczytano szereg depesz od organizacji akadem. i społecznych, poczem zjazd wysłuchał przemówień powitalnych reprezentantów żyd, organizacji społecznych Wschodniej Małopolski m. i. posła Reicha i profesora Schorra. Racjonalna praca rozpoczęła się dnia następnego t. j. 7 stycznia. 48 delegatów żydow. młodzieży akadem. podzieliło się na 2 główne obozy o jednakowej liczbie delegatów: z jednej strony frakcja sjonistyczno-narodowa, z drugiej strony 4 ugrupowania lewicowe; już od początku zjazdu zawrzała gorąca walka między obozem prawicy i lewicy. Zjazd mimowoli zatracił charakter samopomocy i nabrał wyraźnego piętna politycznego. Na przewodniczącego zjazdu prawica zgłosiła swego delegata ze Lwowa d ra Starera, lewica zaś kol. Tajtla z Wilna. Kilkakrotnie powtórzone głosowania nie dały wyniku, gdyż każdy z kandydatów otrzymywał równą ilość głosów. Atmosfera stała się naprężona. Zdawało się, że zjazd, z takim trudem zwołany, rozpadnie się. Możliwość kompromisu wydawała się wykluczoną. Niektórzy mówili o konieczności opuszczenia zjazdu. Kilkakrotnie przeprowadzone pertraktacje zakulisowe nie dały w pierwszej połowie dnia żadnego wyniku.

W końcu jednak zwyciężyła dobra wola uczestników i poczucie odpowiedzialności większości delegatów. Znaleziono kompromis. Wykonywanie funkcji prezydjum polecono wbrew zwyczajom parlamentarnym byłym członkom T. K. W. kolegom Cejtlinowi i Rozenowi. Za tym kompromisem głosowała większość delegatów lewicowych i centrum, prawica wstrzymała się od głosowania. Po przyjęciu regulaminu ustalono następujący porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego (ref. delegat Bader).
2) Sprawozdanie środowisk a) krakowskiego del. Bader b) lwowskiego del. Glücker, c) warszawskiego del Lewin E., d) wileńskiego del. Brudno.
3) Sprawozdanie organizacyjne.
4) Sprawozdanie z pracy społeczno ekonomicznej: referat o domach akadem. del. Lejbowiczówna, kuchnie akad. — del. Glücker, współdzielnie — del. Peterseil, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe—del. Prowalski pośrednictwo pracy.
5) Samopomoc: pomoc naukową —Teitelbaum, pomoc zdrowotną—Pinczewski, pomoc społeczną (auxilia academ.)—Lewin Elchanan—koreferat—Lewin Gabrjel.
6) Nasze zadania kulturalne —ref. del. Rubinsztein, koref. del. Tejtel.
7) Numerus clausus
8) Nasze położenie na wyższych uczelniach polskich
9) Wybór komitetu centralnego, sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej
10) Varia
11) Zamknięcie zjazdu.

Po uchwaleniu porządku dziennego złożył sprawozdanie w imieniu Tymczasowego Komitetu Centralnego kol. Bader z Krakowa. Sprawozdawca w krótkich słowach zobrazował historję powstania żyd. instyt. samopomocowych i zawodowych, omówił liczne próby T. K. W. nawiązania kontaktu z polskiemi instytucjami akadem., poczem obszernie omówił tymczasową działalność T. K. W. Kol. Bader wykazał w swojem sprawozdaniu, że, nie bacząc na przeszkody, T. K. W. nawiązał jednak kontakt ze wszystkiemi żydowskiemi instytucjami w kraju oraz dokazał szeregu prac, zdążających do polepszenia bytu materjalnego żyd. akademików. Po uzyskaniu

większej ilości funduszów (tydzień akadem. przyniósł w samej Warszawie 14.000.000 mkp. na początku roku 1922). T. K. W. rozpoczął wspieranie instytucji samopomocowych we wszystkich środowiskach, udzielając wydatnej pomocy finansowej środowisku warszawskiemu oraz zakładając niemal własnym kosztem kuchnię dla żydowskich akademików w Krakowie. W końcu kol. Bader wskazał, że samo dojście do skutku pierwszego zjazdu żydow. młodzieży akadem. we Lwowie świadczy o tem, że praca T. K. W. nie poszła na marne i że T. K. W. zdołał zespolić na platformie wspólnej pracy samopomocowej całą żydow. młodzież akademicką bez różnicy przynależności partyjnej. Po sprawozdaniu Centrali nastąpiły sprawozdania poszczególnych środowisk. W imieniu środowiska wileńskiego złożył sprawozdanie del. Brudno. Ze sprawozdania okazuje się, że żydowskie społeczeństwo w Wilnie niezwykle serdecznie wspiera młodzież akademicką. Równocześnie ze wskrzeszeniem uniwersytetu polskiego w Wilnie powstało Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów. Towarzystwo założyło kuchnię, wydającą 120 obiadów dziennie, biuro pośrednictwa pracy, biuro próśb, podań i t. d. Nie zapomniano też o pracy kulturalnej i towarzystwo urządzało odczyty oraz uruchomiło kursa literatury i historji Żydów. Towarzystwo zwróciło także uwagę na rozwój fizyczny młodzieży, zakładając klub sportowy. Delegat Brudno podkreślił w swojem przemówieniu, że jedynie uniwersytet wileński przyznał z funduszów ogólnych 85.000 mkp. na rzecz niezamożnych Studentów-Żydów.

W imieniu środowiska lwowskiego składa sprawozdanie deleg. Glücker. W środowisku lwowskiem jest 6 towarzystw samopomocowych, zawodowych, które rozwijają wszechstronną działalność na korzyść swoich członków. Towarzystwa te wyłoniły wsplóny komitet wykonawczy, reprezentując na zewnątrz żydowską młodzież akademicką we Lwowie.

Z inicjatywy komitetu powstał także komitet obywatelski pod przewodnictwem prof. Schorra, który wraz ze swoim oddziałem prowincjonalnym przyczynił się w znacznym stopniu do ulżenia niedoli żyd. młodzieży akademickiej we Lwowie.

Lwów jest jedynem miastem w Polsce, gdzie istnieje żydow. dom akademicki.

W imieniu środowiska warszawskiego złożył sprawozdanie del. Lewin Elchanan. Żydowska strzecha Akademicka w Warzawie pracuje w zupełnie odmiennych warunkach, niż inne środowiska, gdyż nie uzyskała dotychczas prawa obywatelstwa w warszawskich zakładach naukowych, w odróżnieniu od związków żydowskich w pozostałych środowiskach. Żydowska Strzecha Akademicka utrzymuje własną kuchnię, wydającą kilkaset obiadów dziennie, ma biuro pośrednictwo pracy, komisję pożyczkową, komisję dla opłaty czesnego, kram, bibliotekę, czytelnię oraz inne instytucje samopomocowe. Obojętność społeczeństwa Kongresówki wobec młodzieży akademickiej utrudnia niezmiernie działalność Strzechy, gdyż szczupłe jej fundusze nie pozwalają na wydatną pomoc. W końcu r. 1922 powstały dzięki poparciu Tymczasowego Komitetu Wykonawczego wieczorowe kursa dokształcające dla dorosłych, które dają stały zarobek kilkudziesięciu akademikom, oraz otwarto prowizoryczne ognisko przy ulicy Miłej na 15 osób.

W imieniu środowiska krakowskiego składa sprawozdanie kol. Bader. Dotychczas Kraków nie posiadał nawet własnej kuchni dla akademików Żydów. Dopiero dzięki wydatnej pomocy T. K. W. kuchnia taka w najbliższej przyszłości powstanie. Poczynione zostały także przygotowania do wybudowania domu akademickiego w Krakowie. W tym celu towarzystwo Rygorozantów zakupiło od gminy plac, zaś towarzystwo „Bnej Brys“ zebrało 25,000.000 mkp., należy się więc spodziewać, że wkrótce powstanie drugi żydowski dom akademicki w Polsce, w Krakowie. Po wysłuchaniu sprawozdań środowisk rozwinęła się obszerna dyskusja, w której delegaci zarzucali Centrali szereg błędów. Po przegłosowaniu wniosków, dotyczących pracy na przyszłość, zjazd przyjął do wiadomości sprawozdanie T. K. W. środowisk i udzielił mu absolutorjum.

Celem uzgodnienia stanowiska poszczególnych frakcji w stosunku do niektórych zasadniczych punktów statutu wybrano komisję, jednocześnie zjazd przystąpił do wysłuchania referatów samopomocowych o „domach akademickich“—delegatka Lejbowiczówna, i „kuchniach akademickich“ — del. Glücker. Referenci wskazali na poważne upośledzenie żydowskiej młodzieży akademickiej w porównaniu z polską młodzieżą akadem. popieraną bądź przez Rząd, bądź przez czynniki samorządowe; podkreślili, że tylko Lwów posiada własny dom dla żydowskich akademików, że kolosalna Warszawa, licząca tysiące akademików Żydów na taki dom zdobyć się jeszcze nie mogła. Po wysłuchaniu tych referatów przystąpiono do obrad nad statutem związku. Na sali znowu zapanowało zdenerwowanie, gdyż już przy pierwszym punkcie statutu, dotyczącym nazwy związku, powstały tarcia między delegatami prawicy i lewicy. Wedle propozycji Komitetu Centralnego nazwa związku miała brzmieć: Związek Żyd. Akadem. Instytucji Samopomocowych Wyższych Uczelni Polski. Frakcje lewicowe postawiły wniosek, żądając skreślenia z nazwy wyrazu „żydowskich“, motywując to charakterem instytucji samopomocowych, do których należy przyjmować wszystkich akademików, bez różnicy narodowości. Po długich i gorączkowych debatach odrzucono poprawkę lewicy.

Jednocześnie przyjęto uchwałę, stwierdzającą gotowość żyd. młodzieży akadem. do współpracy z kolegami Polakami na polu samopomocowem, o ile dotychczasowa taktyka wobec stud. żydow. ulegnie zasadniczej zmianie.—Dalsze punkty statutu zostały przyjęte bez dłuższej dyskusji. Zjazd mimo przemęczenia wyznaczył posiedzenie nocne, na którem uchwalono ordynację wyborczą i wysłuchano referatów kol. Pinczewskiego o zdrowotności wśród akademików żyd. oraz referat kol. Prowalskiego o kasach pożyczkowych. Kolega Pinczewski wskazuje na konieczność zainteresowania się stanem zdrowotnym żyd. młodzieży akadem., zmuszonej pracować w niezwykle ciężkich warunkach. Na podstawie ankiety, zebranej przez Żyd. Seminarjum Medyczne w Warszawie, stwierdza kol. Pinczewski, że żyd. akademicy pracują w niezwykle ciężkich warunkach sanitarnych, nie posiadają nawet—w odróżnieniu od swych kolegów chrześcijan—jakiegokolwiek uzdrowiska, gdzieby mogli wypocząć podczas wakacji. Kol. Prowalski wskazuje w swym referacie na konieczność spopularyzowania idei współdzielczości wśród żyd. młodzieży akademickiej w Polsce.

Następny dzień Zjazdu rozpoczął się od referatów pomocy naukowej (kol. Teitelbaum), o współdzielniach (kol. Peterseil), o pomocy rządowej (kol. Trepman) i o prasie (kol. Frajdkes). Del. Frajdkes podkreśla w swym referacie, że prasa żydowska prawie zupełnie nie interesowała się losami akademika. Wskazuje na konieczność wydawania własnego pisma. Po referacie jego rozwija się dyskusja nad językiem, w którym ma być wydawany organ Związku. Frakcja sjonska domaga się, aby językiem urzędowym pisma były języki: hebrajski, żydowski i polski. Lewica żąda skreślenia języka hebrajskiego. Ostatecznie zapada uchwała, że część oficjalna ma być wydawana w języku polskim przy równoczesnem drukowaniu dodatków w języku hebrajskim i żydowskim. Podczas dyskusji przybyli na Zjazd przedstawiciele „Bratnich Pomocy", kol. Adamek i Żurowski. Po ukończeniu dyskusji prasowej kol. Lewin Elchanan wygłasza referat o opiece społecznej. Referent wskuzuje na to, że pomoc społeczna winna być okazywana w każdej dziedzinie, zwłaszcza zaś w dziedzinie dostarczania pracy zarobkowej akademikom. Akademicy—Żydzi nie chcą pomocy filantropijnej, poniżającej ich godność osobistą, a domagają się od społeczeństwa żydow. dostarczania im pracy odpowiedniej dla ich studjów, a więc politechnicy winni być zatrudnieni na fabrykach, warsztatach, medycy winni być czynni w szpitalach, ambulatorjach i lecznicach, jako siły pomocnicze, prawnicy w kancelarjach adwokackich i urzędach społecznych, słuchacze filozofji w szkołach, na kursach, słuchacze wydziału ekonomicznego w instytucjach bankowych. Ta racjonalizacja pracy jest jedyną skuteczną formą opieki społecznej dla akademików. Po wysłuchaniu koreferatu, wygłoszonego przez kol. Gabryela Lewina, który przedstawił rezolucję, domagającą się m. i. pomocy materjalnej dla studenterji żydow. od rządu i samorządów oraz żądającą dopuszczenia przedstawicieli młodzieży akadem. żydowskiej do Państwowej Rady dla spraw akademickich, przyjęto wniosek kol. dra Sztarera, ganiący społeczeństwo i gminy żyd. za niedostateczne wspieranie żyd. młodzieży akadem. oraz wniosek kol. Lewina Elchanana, wyrażający oburzenie z powodu ignorowania potrzeb żyd. młodzieży przez J. D. C., która mimo kilkakrotnie przedłożonych memorjałów i pertraktacji z delegacjami akadem. stanowczo odmówił wszelkiej pomocy żyd. młodzieży akadem., a nawet zatrudnienia akademików w swoich biurach. Zjazd przystępuje w międzyczasie do wyborów członków komitetu Związku. Do C. K. W. zostali wybrani: kol. Lewin E., Cejtlin, Wortman, Peterseil, Ratner, Salbe i Jerozolimski. Skład Rady Naczelnej, złożonej z delegatów środowisk po 3 z każdego, zostanie ustalony w poszczególnych środowiskach drogą proporcjonalnych wyborów. Zjazd przystępuje do omówienia sprawy „numerus clausus", która znowu wywołuje burzę na sali. Referent Ratner dopatruje się w akcji na rzecz wprowadzenia numerus clausus jednego z przejawów wszechświatowej reakcji. Delegat Lewin E. podkreśla, że numerus clausus ma jednak charakter specyficznie żydowski i wywołany jest obawą polskiej młodzieży akadem. przed konkurencją ze strony zdolniejszej młodzieży żydowskiej. Zaznacza, że nawet rozsądny antysemityzm będzie numerus clausus zwalczał, jako rzecz poniżającą godność pol. akademików, wystawiając sobie mimowoli świadectwo duchowego i umysłowego ubóstwa. Rezolucje w tej sprawie odesłano do komisji stałej. Wśród oklasków wita przewodniczący Zjazdu przybyłych wieczorem przedstawicieli żyd. młodzieży akad., p. Lewentala i znanego działacza amerykańskiego, redaktora Frazyra Hundta.

Po omówieniu przez del. Cejtlina doniosłych rezultatów Zjazdu i pożegnalnem przemówieniu del. Glückera, wyrażającego nadzieję, że cała młodzież żydowska wyrzecze się waśni partyjnych i zabierze się do wytrwałej pracy nad poprawieniem doli akademika żydowskiego, zamyka przewodniczący wśród oklasków Pierwszy Zjazd Żydowskiej Młodzieży Akademickiej w Polsce.

El.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI AKADEMIKÓW-ŻYDÓW W WIEDNIU.

UWAGI WSTĘPNE

Dnia 2 grudnia 1922 r. Zjazd Akademików-Żydów w Austrji postanowił przystąpić do utworzenia Wszechświatowego Związku Akademików żydowskich. Praca w tym kierunku została niezwłocznie rozpoczęta: opracowano zasady programu dla związku oraz zarys statutu tymczasowego; jednocześnie upoważniono istniejący na wyższych uczelniach wydział żydowski w Wiedniu (jüdischer Hochschulauschass) do zorganizowania specjalnej komisji, która miała nawiązać kontakt z żydowskiemi organizacjami akademickiemi, zwołać konferencję wstępną w Wiedniu oraz znaleźć odpowiednie fundusze dla pokrycia olbrzymich wydatków konferencji. Z szczególną sympatją do sprawy związku wszechświatowego odnosiły się te kraje, w których stan moralny i materjalny młodzieży studjującej pozostawia bardzo wiele do życzenia, jak Rumunja, Węgry, Polska i inne. W Ameryce z powodów zrozumiałych niema wogóle odrębnych żydowskich organizacji samopomocowych. Holandja wyraziła swą zgodę na udział w konferencji, lecz wskutek trudności technicznych nie mogła przysłać delegatów. W ten sposób w stosunkowo krótkim czasie udało się komisji organizacyjnej zwołać konferencję z licznym udziałem delegatów. Konferencja odbyła się w Wiedniu dn. 22 Kwietnia r. b.

KONFERENCJA.

W konferencji brało udział 5 delegatów z Austrji 5—z Węgier, 2—z Niemiec, 2—z Polski, 3—z Czechosłowacji, 5—z Rumunji i Siedmiogrodu, 1 — z Jugosławji oraz przedstawiciele amerykańskiej i palestyńskiej kolonji akad. Konferencję zagaił kolega Fleischer (Wiedeń), który w imieniu komisji organizacyjnej powitał serdecznie delegatów i licznie zebranych gości, wskazując na wielkie znaczenie zjazdu. Nadrabin dr. Chajes w dłuższem przemówieniu omawiał niebezpieczeństwo, grożące żydowskiej młodzieży akadem. nietylko krajów środkowej i wschodniej Europy, lecz również krajów zachodnich i Ameryki. „Jest faktem stwierdzonym—powiada mówca — że istnieje międzynarodowa organizacja antysemitów, która rozszerza swą działalność również na Amerykę. Dlatego koledzy nasi w Ameryce i Anglji powinni przewidzieć grożące niebezpieczeństwo. Wszechświatowy Związek Akademików-Żydów musi stworzyć tę wielką siłę odporną, która z powodzeniem przeciwstawić się będzie mogła wszelkim zakusom reakcji". Przemówienia powitalne delegatów rozmaitych krajów również były nacechowane gorącą sympatją dla idei wszechświatowego związku studentów-Żydów.

Pierwsze posiedzenie zakończone zostało wyborem komisji statutowej oraz uchwaleniem porządku obrad konferencji.

II POSIEDZENIE.

Kol. Zieltz (Wiedeń) składa sprawozdanie z działalności komisji organizacyjnej. Dotychczas zgłosiły akces następujące kraje:

1) Austrja, 2) Polska (Z. Ż. A. I, S. U. P.), 3) Niemcy (K. I. V), 4) Rumunja, 5) Jugosławja, 6) Czechosłowacja, 7) Węgry, 8) Holandja, 9) Łotwa.

Należy się jednak spodziewać, że również inne kraje po zapoznaniu się z doniosłemi sprawami związku przystąpią do niego.

Kol. Dr. Newman (Ameryka) w ciekawem przemówieniu kreśli stosunki, panujące na uczelniach amerykańskich. Przed 10 laty nie było w Stanach Zjednoczonych ani jednej żydowskiej instytucji akademickiej, nie odczuwano bowiem potrzeby tego rodzaju organizacji. Dopiero podczas wojny powstał związek akadem. p. n. „Menorah", mający cele wyłącznie kulturalne. Obecnie liczy on 60 oddziałów w całej Ameryce. Na uczelniach istniały przez dłuższy czas zrzeszenia międzywydziałowe, do których należeli wszyscy akademicy bez różnicy wyznania, rasy i narodowości. Z biegiem czasu zrzeszenia te rozpadły się, ponieważ niektóre z nich o większości chrześcijańskiej odrywały się od Centrali, tworząc odrębne stowarzyszenia. W ostatnich latach zaczął szerzyć się antysemityzm, znajdujący zwolenników także wśród młodzieży akademickiej. Rozlegają się głosy o wykluczeniu Żydów z organizacji studenckich. Nowy stan rzeczy zmusza naszych kolegów zza Oceanu do zastanowienia się nad stworzeniem własnej organizacji akademickiej.

Kol. Simon (Czechosłowacja). W Czechosłowacji są trzy uniwersytety (w Pradze, Brün i Pressburgu) W 1919 r. powstał Żydowski Komitet Gospodarczy, który zajął się pomocą dla akademików-Żydów. W samej Pradze studjuje około 1600 Żydów. Z pomocy rządowej akademicy-Żydzi nie korzystają.

Rząd wprawdzie wyasygnował 660 koron dla studentów-uchodźców (rosyjskich i ukraińskich), ale rozdziałem fundaszów zajmuje się komitet rosyjsko-ukraiński, który uchodźcom żydowskim poparcia nie udziela. Obecnie istnieje Żydowski Związek Samopomocowy; przy nim czynne są dwie kuchnie (jedna rytualna); przystąpiono do budowy ogniska dla 50 kolegów oraz kolonji letnich w najpiękniejszej okolicy Czechosłowacjii, w Lesie Czeskim (Böhmenwald). Pomyślano również o dostarczaniu kolegom pracy zarobkowej; w tym celu założono biuro porad prawnych dla cudzoziemców oraz warsztaty rękodzielnicze. Związek udziela też kolegom wydatnej pomocy lekarskiej (kasa chorych) i finansowej. Obecnie prowadzi się rokowania z organizacjami samopomocowemi innych miast i wkrótce powstanie związek ogólno-krajowy. Stosunki na uczelniach są niezłe.

Kol. Schindler (Niemcy).

W Niemczech istnieje Związek Akademików Żydów wschodniej Europy i szereg organizacji miejscowych. Stan prawny akademików jest dość dobry. Pomimo niektórych ograniczeń dla obcokrajowców, studjuje w Niemczech około 2000 Żydów z obcych krajów Niestety, dotychczas nie udało się zjednoczyć kolegów „wschodnich" i „zachodnich" w jedną organizację. Ta okoliczność wpływa również ujemnie na pracę samopomocową, która rozwija się bardzo słabo.

Kol. Żeger (Jugosławia).

W Jugosławji są 3 uniwersytety, 3 politechniki oraz szereg wydziałów w poszczególnych miastach. W Agramie rozwija energiczną działalność organizacja akadem. Żydów. Istnieje ognisko, w którem mieszka 20 akademików. Z pomocy rządowej Żydzi nie korzystają. Natomiast komitet obywatelski utrzymuje kuchnię akademicką. Opłata czesnego na uczelniach jest nizka. Ze strony młodzieży antysemickiej poczynione były próby wprowadzenia „numerus clausus", jednak delegacja, która udała się do ministerstwa oświaty z powyższem żądaniem, nie została nawet przyjęta. Minister ze swej strony zagroził użyciem najostrzejszych środków represyjnych w razie zakłócenia porządku na uczelniach.

Kol. Dorfshaus (Palestyna) informuje o szkolnictwie hebrajskiem w Palestynie. Dotychczas istnieją 2 gimnazja filologiczne, 1 szkoła realna, kilka seminarjów nauczycielskich i szkół muzycznych Na podstawie danych statystycznych widać, że 40% robotników palestyńskich posiada wyższe wykształcenie. Abiturjenci szkół średnich zmuszeni są na razie emigrować zagranicę na wyższe studja. Istnieje jednak nadzieja na stworzenie uniwersytetu w Jerozolimie, dlatego też kol. Dorfshaus wzywa [illegible] żydowską do współpracy nad budową

Kol. Cejtlin A., (Polska) kreśli opłakany stan materjalny żydowskiej młodzieży akademickiej, która całkowicie pozbawiona jest pomocy rządowej; również społeczeństwo żydowskie w Polsce nie spełnia należycie swego obowiązku. Organizacje akadem. opierają przeważnie swe istnienie na samoopodatkowaniu, wskutek czego nie mogą zaspokoić żywotnych potrzeb swych członków. Z tego też powodu Związek Żyd. Akad. Inst. Samop. nie może rozwijać szerszej działalności w kierunku tworzenia niezbędnych dla akademika instytucji. Dopiero w ubiegłym roku zawiązał się komitet Pomocy Akademikom-Żydom (Auxilium Academicum Judaicum), którego najbliższym celem jest budowa domu akademickiego w Warszawie. Gorzej przedstawia się stan prawny naszych akademików. „Numerus clausus" bywa faktycznie stosowany w życiu na niektórych wydziałach i istnieje uzasadniona obawa, że będzie ustalony w drodze ustawodawczej.

Kol. Frydman (Rumunja). Społeczeństwo żydowskie w Rumunji spełniło swój obowiązek względem młodzieży akademickiej, wspomagając moralnie i materjalnie jej organizacje samopomocowe. Niestety, stosunki na uniwersytetach są nieznośne. Numerus clausus egzystuje w Rumunji nie na uniwersytetach, ale wśród zawodów wyzwolonych W Rumunji na ogół liczą się z opinją zagranicy co powstrzymało rząd w pewnej mierze od popierania dążeń faszystów. Wyższe uczelnie istnieją w Bukareszcie, Jassach, i Klausenburgu.

W Bukareszcie i Jassach są ogniska i kuchnie akadem., natomiast w Klausenburgu instytucji akademickich brak. Ostatnio wyemigrowała grupa żydowskich studentów do Włoch, gdzie zostali serdecznie przyjęci i otoczeni najtroskliwszą opieką. Wkrótce wyjeżdża do Włoch druga grupa akademików

Na Węgrzech do roku 1918 Żydzi na uczelniach byli pod każdym względem równouprawnienie W r. 1919 wprowadzono numerus clausus i odtąd studenci-Żydzi utworzyli własne organizacje: Związek sjonistyczny „Macabea", Ezra, Zjednoczenie studentów żydowsk. (grupa ortodoksyjna). Przystąpiono ostatnio do utworzenia związku ogólno-krajowego. Ogółem mamy 4 uniwersytety, na których odsetek Żydów jest bardzo mały (na niektórych uczelniach dochodzi zaledwie do 6%). Zapisanych jest 3381 akademików żydowskich. W Budapeszcie istnieje kuchnia akademicka, z której korzysta około 1000 kolegów, z tej liczby 80% bezpłatnie. Związek Budapeszteński posiada też własne ambulatorjum, w którem udziela kolegom pomocy lekarskiej i bezpłatnych lekarstw. Biblioteka akadem., założona przez „Menorę" ameryk., liczy 6000 tomów. Na opłatę czesnego wydano w ostatnim

nia spożywcza, przystępuje się również do założenia spółdzielni wytwórczej. Od czasu do czasu związek budapeszteński udziela pomocy kolegom studjującym w Austrji i Czechosłowacji.
Bardzo ciekawe sprawozdanie złożył kol Liwszyc (Austrja). W r 1919 powstał ogólno-żydow. związek akadem. „Judea", w którym reprezentowane są wszystkie kierunki ideowo-polityczne. Do związku należą towarzystwa zawodowe, a do t. z. wolnej sekcji Związku należą ugrupowania ideowe. Związek liczy 3341 członków. Z kuchni korzysta 800 kolegów, liczba ta wzrasta ciągle, ponieważ mensa ogólna nie przyjmuje studentów-Żydow. Koledzy korzystają również z bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw, związek ma własny dom zdrowia w Gleichenburgu. Ostatnio związek uzyskał baraki w Geinzingu na 50 kol. Związek udziela studentom-Żydom z krajów obcych 50.000.000 koron rocznie na opłatę czesnego. Towarzystwa zawodowe wydają skrypta, pośredniczą przy zakupywaniu podręczników i pomocy szkolnych, zajmują się też dostarczaniem pracy zarobkowej. Przy pomocy E. R. S. utworzono 2 warsztaty rękodzielnicze dla studentek, które z całym zapałem oddają się pracy. Z budżetu wynika, że największą w nim pozycję zajmuje kuchnia, która pochłania 59.000.000 koron miesięcznie. Ograniczenia prawne na uczelniach zmusiły związek do zajęcia się kwestją umożliwienia studentom emigracji na wyższe studja do innych krajów.

III POSIEDZENIE

Wysłuchano 2 referatów, traktujących o zagadnieniach związku wszechświatowego.
Kol. Steinig (Wiedeń) w wyczerpującym referacie zobrazował cele związku oraz nakreślił program jego pracy. Związek Wszechświatowy winien stać się najwyższą instancją dla niesienia pomocy organizacjom samopomocowym poszczególnych krajów. W tym celu musi powstać centralny bank akademicki.
Ponadto należy propagować ideę warsztatów pracy wśród studentów oraz zająć się kwestją uregulowania wychodztwa.
Kol. Dr. Veilchenfeld (Niemcy) referował o stanie prawnym żydowskiej młodzieży akademickiej. Należy poczynić kroki u związków międzynarodowych dla obrony naszych praw elementarnych: kwestję studentów-cudzoziemców należy uregulować w drodze specjalnej ustawy; ponadto staje się rzeczą konieczną utworzenie związkowego biura porad prawnych dla gromadzenia materjałów i udzielenia informacji. Nad powyższymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Między innemi wpłynęły 2 wnioski mniejszości komitetu wykonawczego związku Z. Ż. A. I. S. w Polsce, która wypowiedziała się przeciwko idei związku wszechświatowego ze względów zasadniczych i praktycznych.
Z wyjątkiem kol. Ratnera (Warszawa) wszyscy uczestnicy konferencji wyrażają swoją zgodę na utworzenie związku.
Wybrano następnie Komisję Budżetową dla ułożenia budżetu Egzekutywy Związku Wszechświatowego. Ostatni referuje kolega Schmetterling (Wiedeń) o zadaniach przyszłej egzekutywy. Wskazuje na konieczność szerokiej propagandy prasowej, powołania do życia placówek ekonomicznych, gromadzenia danych statystycznych i t. p. Wreszcie wybrano egzekutywę tymczasową, do której weszli koledzy: 1) Dr. Lauterpacht (Londyn); 2) Dr. Veilchenfeld (Berlin), 3) Simon (Praga czeska) 4) Cejtlin (Polska), 5) Steinig, 6) Ziltz, 7) Schmetterling, 8) Sendrowicz (Wiedeń), 9) Friedman (Rumunja). Po powzięciu całego szeregu uchwał i rezolucji konferencja została zamknięta dn. 1 maja o godz. 4 rano.
Dn. 2 maja odbyło się I zebranie egzekutywy, która ukonstytuowała się, jak następuje: kol. Schmetterling—prezes. kol. Steinig—sekretarz generalny, kol. Ziltz i Schmetterling kierownicy urzędu organizacyjno-statystycznego.

A. Cejtlin

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW ŻYD. AKAD. INST. SAMOPOMOCOWYCH.

UCHWAŁY KONFERENCJI PRZEDWSTĘPNEJ.

1) Konferencja przedwstępna dla utworzenia Wszechświatowego Związku Żyd. Młodzieży Akademickiej, która obradowała w Wiedniu od 28/4 do 1/5 1923, zgłasza stanowczy i uroczysty protest przeciw reakcyjnym i antysemickim żywiołom, dążącym do zastosowania wobec studenterji żydowskiej hańbiących ustaw wyjątkowych—„numerus clausus".
W przekonaniu, że wolność nauki i nauczania jest dla wszystkich podstawową zasadą postępu kultury, zjazd wzywa wszystkich studentów żydowskich do zrzeszenia się w Wszechświatowym Związku Żyd. Młodz. Akademickiej w celu obrony swego równouprawnienia.
Zjazd apeluje do całego świata kulturalnego, aby poparł słuszne żądania studenterji żyd.
2) Ze względu na zaostrzone przez wojnę warunki materjalne i moralną depresję żyd. młodzieży akad. Zjazd zwraca się do żydostwa wszystkich państw z żądaniem, aby wypełniło swój obowiązek wobec studenterji żyd. i przyszło jej z pomocą moralną i materjalną.
3) Konferencja przedwstępna wzywa żyd. młodzież akad. wszystkich krajów do poparcia Związku Wszechświatowego oraz udzielenia jemu w ten sposób pełnego autorytetu i powagi dla reprezentacji i obrony interesów żyd. młodzieży akad.

Zarys statutu Wszechświatowego Związku Żyd. Młodzieży Akad.

Nazwa.

Organizacja nosi nazwę: Wszechświatowy Związek Żyd. Młodz. Akad.

Cele.

1) Związek Wszechświatowy jest organizacją całej zrzeszonej żyd. młodz. akadem.
2) Związek Wszechświatowy obejmuje wszystkie żyd. związki akad. i ze względu na to ogranicza swą działalność do tych jedynie dziedzin, które są przedmiotem zainteresowań wszystkich kierunków.
3) Zw. stud. rozwija swą działalność gospodarczą przez utworzenie takich wspólnych instytucji, które czują się na siłach popierać interesy zjednoczonych organizacji terytorjalnych i lokalnych. Autonomja poszczególnych związków w zdobywaniu środków finansowych nie ulega ograniczeniu.
4. Z. W., poparty przez autorytet zrzeszonej żyd. młodz. akad., w porozumieniu z związkami krajowemi i kompetentnemi czynnikami walczy o zdobycie zupełnego równouprawnienia studenterji żyd. na uczelniach wyższych wszystkich krajów.
5. Zw. W. dąży przez wydawanie pisma perjodycznego o charakterze informacyjnym oraz przez inne właściwe środki do zbliżenia i zespolenia wszystkich związków pomimo rozproszenia terytorjalnego.
6. Przy pomocy centralnego organu, specjalnych ankiet i samodzielnych instytucji samopomocowych Z. W. tworzy punkt zborny wszystkich wiadomości żródeł dla badań nad ilością, położeniem i stosunkami wśród żyd. młodzieży akad.
7. Z. W. bierze przedewszystkiem w opiekę tę część studenterji żyd., która wskutek politycznych stosunków swego kraju lub ustawowego „numerus clausus" szuka możności studjów w innych krajach. Z. W. w porozumieniu z poszczególnemi związkami krajowemi szuka dróg i środków dla ulżenia losowi tej części studenterji żyd.
8. W celu poparcia swej działalności Z. W. dąży do utworzenia komitetów wykon. żyd. młodz. akad. w tych krajach, gdzie istnieje ogólna organizacja żyd. mł. akad., lub nawet, gdzie żadnej instytucji, reprezentującej młod. akad., niema.
We wszystkich innych krajach, zwłaszcza tam, gdzie żydzi podlegają ograniczeniom natury prawnej lub faktycznej, Z. W. popiera utworzenie zwartych związków krajowych zrzeszonej żyd. młod. akad. dla reprezentacji i ochrony jej interesów.
9. Z. W. prowadzi za pomocą stałych organów dokładną ewidencję możliwości pracy dla wolnych zawodów w poszczególnych państwach, kolonjach i w ten sposób działa jednocześnie jako bezpłatne biuro informacyjne i biuro pośrednictwa pracy dla wszystkich członków Z. W.
10. Z. W. opracowuje plany i popiera założenie centralnych organizacji zawodowych, które wypełniałyby zadania Z. W. w dziedzinie studjów zawodowych i zawodowego wykształcenia.
11. Z. W. ma nadzór i udziela wiadomości powstającym biurom informacyjnym poszczególnych związków krajowych i terytorjalnych.
12. Z. W. dąży przez celowe zarządzenia do urzeczywistnienia idei wymiany akademików w obrębie Z. W.
13. Z. W. ma również pieczę nad utrzymaniem gospodarczem istniejących już związków . terytor

jalnych przez przedsięwzięcie odpowiednich po temu kroków.
14. Z. W. opracowuje plany i czuwa nad ich wykonaniem, popierając żądania żydowskich instytucji naukowych.

Członkowie

Członkami Z. W. mogą być związki krajowe lub terytorjalne, wzgl. Komitety Wyk. Żyd. młod. akad. Członkami mogą być te organizacje, których statut pozwala na przyjęcie i wstęp wszystkich grup i kierunków. Jeśli jaka grupa uważa, że statut związku krajowego uniemożliwia jej wstęp do Z. W., sprawę rozstrzyga egzekutywa większością 2/3 głosów. Uchwała ta jest miarodajna dla uznania organizacji za związek krajowy, jakkolwiek nie reprezentuje ona wszystkich kierunków.

Organy Związku.

Organem najwyższym Z. W. jest zjazd, Komitet Centralny i Egzekutywa.

Zjazd.

Odbywa się raz na 2 lata. Wybory na Zjazd będą przeprowadzone proporcjonalnie w każdym zw. krajowym tak, że każde 500 studentów ma prawo wysłać 1 delegata. Każdy członek Z. W. wysyła conajmniej 1 delegata. Uchwały zjazdu zapadają większością głosów i są obowiązujące dla Egzekutywy i związków krajowych.

Egzekutywa.

Zjazd wyłania egzekutywę, złożoną z 9 członków, którzy z pomiędzy siebie obierają przewodniczącego i sekretarza generalnego. Stanowisko sekretarza generalnego jest płatne. Egzekutywa jest najwyższym organem wykonawczym Z W. Zwykłe jej uchwały zapadają większością 2/3 głosów. W sprawach, dotyczących Z. W., egzekutywa wkracza w kompetencję zjazdu. W tych okolicznościach dla ważności uchwał wymagana jest jednomyślność.

Nadzwyczajny Zjazd Wszechświatowy.

Każdym 3 zw. krajowym, reprezentowanym na ostatnim zjeździe conajmniej przez 15 delegatów łącznie, przysługuje prawo żądania w wspólnej prośbie zwołania nadzwyczajnego zjazdu z powodu bezczynności egzekutywy, w sprawie zaniedbania obowiązków lub pogwałcenia statutu Z. W. lub innych niecierpiących zwłoki okoliczności. Stosownie do tego żądania Zjazd musi być zwołany w przeciągu 6 tygodni po podaniu prośby.

Finanse.

Zjazd określa w ogólnych zarysach stosunek, w jakim związki krajowe pokrywają koszty Z. W.

ZWIĄZEK WSZECHŚWIATOWY STUDENTÓW ŻYDÓW I JEGO ZADANIA.

W końcu kwietnia r. b. odbyła się w Wiedniu konferencja wstępna akademików-Żydów, na której postanowiono założyć Związek Wszechświatowy studentów-Żydów. Idea Związku wszechświatowego wywołała w Polsce wielką różnicę zdań. Ugrupowania lewicowe wypowiedziały się po części nawet przeciwko utworzeniu specjalnego Związku Akadem. Żydowskiego.
Jeden kierunek, pozostający pod wpływem ideowym „Bundu", zwracał uwagę, że taki związek może utrudnić walkę przeciwko „numerus clausus" w poszczególnych krajach, zarówno w krajach emigracji jak i imigracji. Związek ten, byłby zdaniem tego kierunku tylko ekspozyturą elementów nacjonalistycznych i stałby się wreszcie organizacją sjonistyczną. Przedstawiciele tej grupy przypuszczają, iż walkę przeciwko prawnym i faktycznym ograniczeniem mogą prowadzić wyłącznie tylko kierunki socjalistyczne i tylko z ich strony można spodziewać się pomocy. Są oni również przeciwko centralizacji środków pieniężnych i zakładaniu instytucji gospodar. gdyż prowadziłoby to do filantropji, co jest niezgodne z honorem akademika żydowskiego.
Drugi kierunek, pozostający pod wpływem ideowym lewego odłamu poale-sjonistów, jest właściwie w zasadzie za utworzeniem „Wspólnoty pracy" o celach wyłącznie ekonomicznych (j. np. uregulowanie „wędrówki" studentów, utworzenie szeroko rozgałęzionego biura pośrednictwa pracy), jest jednak bezwzględnie przeciwny utworzeniu związków krajowych wyłącznie żydowskich w tych krajach, gdzie jeszcze „numerus clausus" nie jest stosowany, gdyż wskazałoby to na tendencje separatystyczne u Żydów.
Oba zdania są niesłuszne i konferencja wstępna szukała środków i możliwości przekonania przedstawicieli tych kierunków o właściwych celach związku wszechświatowego. Przy obecnie panujących stosunkach i obojętności partji lewicowych,

nie można mówić o rozwiązaniu przez socjalistów sprawy naszego równouprawnienia na uczelniach. Życie codzienne poucza nas, iż w walce o nasze zasadnicze prawa do nauki jesteśmy zupełnie odosobnieni i tylko jednostki z obozu lewicy społecznej mają odwagę wystąpić niekiedy w naszej obronie. Jesteśmy przeto zupełnie bezbronni wobec reakcji nacjonalistycznej i antysemityzmu międzynarodowego, który zyskuje coraz więcej zwolenników w różnych krajach. Jak widać ze sprawozdania przedstawiciela kolegów amerykańskich na konferencji wstępnej, już w wolnej Ameryce czynione są próby ograniczenia praw studentów Żydów, i chrześcijanie, którzy przedtem należeli do ogólnych związków, czując się w bardzo niewygodnej sytuacji w tych miastach, gdzie większość stanowią Żydzi, w konsekwencji występują z tych związków tworząc zrzeszenia wyłącznie chrześcijańskie. Na konferencji wstępnej opowiadano również, iż w niektórych miastach uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych, chrześcijanie, będący w mniejszości, nie chcieli mieszkać w domach akademickich razem z kolegami-Żydami, żądali zmiany nazwy związku na chrześcijański i ostatecznie ze związku występowali. Widzimy też, że Y. M. C. A., otrzymując dużo pieniędzy od Żydów w Ameryce, nie chce ostatnio (jak było np. w Warszawie), przyjmować Żydów na swoje kursy rzemieślnicze. Jasnem jest przeto, że w krajach anglo-amerykańskich również istnieje obecnie tendencja seperatystyczna nie ze strony Żydów, lecz ze strony chrześ ijan. Przeto koledzy muszą być przygotowani do ciężkiej walki o „numerus clausus". która może rozpocząć się i w krajach „wolnościowych". Konferencja wstępna stanęła jednak na stanowisku, iż nie należy tworzyć związków wyłącznje żydowskich, póki istnieje możność współpracy z innymi kolegami. Aby zaś mógł być utrzymany kontakt z krajami, gdzie istnieją związki ogólne, należy tam powołać do życia specjalne komisje (Actisus-committe'e), które będą miały prawo reprezentować żydowską młodzież akademicką danego kraju. Ze stanowiska powyższego wynika, iż związek wszechświatowy, ma na celu obronę, nie walkę agresywną. Naiwnem jest przypuszczenie, iż Związek Wszechświatowy zostanie ekspozyturą nacjonalistyczną. Z chwilą, gdy do Związku należeć mogą w s z y s t k i e kierunki, staje się niemożliwym. aby nosił piętno tej lub innej partji politycznej. Na gruncie akademickim we wszystkich palących zagadnieniach codziennego życia jesteśmy my, akademicy żydowscy, j e d n a k o w o zainteresowani i w równej mierze podlegamy ograniczeniom. Konferencja wstępna starała się wykluczyć ze statutu wszystko, co mogłoby doprowedzić do tarć politycznych; najbardziej zasadniczemi sprawami w statucie są sprawy ekonomiczne. Okropne położenie materjalne w obecnej chwili, przy obojętności społeczeństwa Żydowskiego i likwidacji pomocy amerykańskiej zmusza nas do szukania wyjścia w samopomocy i instytucjach ekonomicznych. Jasnem jest, iż instytucje te megą powstać tylko przy pomocy Ameryki i samego społeczeństwa, które swoich pieniędzy nie powinno dawać w charakterze ofiary, lecz pożyczki; pożyczkę tę później będziemy mogli zwracać, ale tylko wtedy, jeżeli będzie istniało przedstawicielstwo centralne i będzie utworzony bank centralny. Znanym jest fakt, iż amerykańskie J. D. C. dotychczas nie dał nam ani grosza, gdyż podług słów jego przedstawiciela, w New-Jorku leży 48 podań rozmaitych żydowskich związków akademickich i nie wiadomo, komu należy dawać najpierw i ile. Związek Wszechświatowy musi stworzyć centralny punkt rozdzielczy dla poszczególnych związków krajowych. Tylko przy centralizacji akcji pomocy może później nastąpić decentralizacja. Jest jeszcze cały szereg spraw, które mogą być załatwione jedynie i wyłącznie przez Związyk Wszechświatowy. Chce się tu zatrzymać nad sprawą „wędrówki" studentów. Przedstawiciel kierunku lewicowego, zbliżonego do „Bundu", przypuszcza, iż sprawa ta zaostrzy walkę przeciwko „numerus clausus" w krajach imigracji. Może jest to nawet słuszne, ale tylko w tym wypadku, o ile do jednego kraju przybędzie znaczna ilość cudzoziemców. Tembardziej potrzebne jest przedstawicielstwo centralne, które mogłoby regulować, wędrówkę studentów do poszczególnych krajów. Związek Wszechświatowy będzie musiał starać się uregulować sprawę tę przez Ligę narodów, a to przez uchwalenie specjalnego prawa o cudzoziemcach na wyższych uczelniach.

Utworzenie biura informacyjnego i statystycznego, założenie organu prasowego, gdzie dałyby się usłyszeć słuzne żądania akademika żydowskiego i szereg innych zadań stoi przed Związkiem Wszechświatowym.

Wierzę niezłomnie, że cała studenterja Żydowska przystąpi do Związku, aby udzielić mu swej pomocy materjalnej i moralnej. Nieszczęścia i cierpienia zmuszają nas do zjednoczenia się. Musimy pokazać wszystkim narodom, iż również jesteśmy uprawnieni do korzystania ze źródeł oświaty i nauki. Walczymy o najbardziej prymitywne prawa ludzkie i przez Zjednoczenie i wspólną pracę walkę tę wygramy.

NUMERUS CLAUSUS.

W walce przeciwko młodzieży akademickiej narodowości żydowskiej, w walce bezwzględnej polska młodzież akademicka— w każdym razie znaczna jej większość — posunęła się bardzo daleko. Walka ta szczególnie wzmogła się na początku bieżącego roku akademickiego w czasie najwyższego roznamiętnienia politycznego w związku z wyborami do ciał ustawodawczych.

Hasło odżydzenia wyższych uczelni, analogiczne do haseł starszego społeczeństwa w rodzaju unarodowienia handlu, odżydzenia miast i t. p., znalazło gorący oddźwięk w szeregach młodzieży t. zw. narodowej. Zresztą od szeregu lat walka ta prowadzona jest systematycznie i planowo. Na początku znalazła ona wyraz w wyeliminowaniu akademików-Żydów z organizacji samopomocowych (ostatnio nawet Żydów chrzczonych do 3 pokolenia), w udaremnianiu wszelkich kroków porozumiewawczych, kilkakrotnie przez młodzież żydowską ponawianych, zaś ukoronowaniem tej całej akcji antyżydowskiej jest żądanie wprowadzenia na uczelniach osławionej normy procentowej pod niewinną nazwą numerus clausus.

Dwa te wyrazy, których istotną treść osłonięto pięknym terminem naukowym, zawierają w sobie całą zgrozę wstecznictwa z czasów niedawno minionej przeszłości, smutnej pamięci caratu. Z zatrutej gleby carskiej Rosji, owego klasycznego kraju ucisku narodowościowego, importowano do nas tę delikatną roślinkę, znanej w swej ojczyźnie pod nazwą normy procentowej, przeniesiono ją do kraju, który szczyci się tem, że jest przedmurzem cywilizacji zachodnio-europejskiej. A teraz ileż zużywa się energji, aby zaszczepić ją na gruncie zgoła innym, na gruncie kultury polskiej!

Usilna agitacja w tym kierunku rozpoczęła się w listopadzie ubiegłego roku. We wszystkich środowiskach akademickich ciemne indywidua z pod znaku „Rozwoju“ i innych organizacji wszechpolskich zaaranżowały wiece w murach i poza murami uczelni, na których powzięto uchwały, żądające od władz akademickich i czynników sejmowych wprowadzenia numerus clausus „dla studentów wyznania mojżeszowego“. Wiece te, prowadzone umiejętną ręką, kończyły się masowymi pochodami manifestacyjnymi i... biciem Żydów na ulicach (jak w Warszawie). Na tem jednak nie poprzestano. Były to niby wstępne kroki w celu przygotowania gruntu dla szerokiej, na wielką skalę zakrojonej akcji. W imieniu całej polskiej młodzieży akademickiej zwrócono się z memorjałami do klubów sejmowych tych stronnictw, które są zwolennikami eksterminacyjnej względem Żydów polityki. W następstwie tej kampanji na terenie akademickim mieliśmy w Sejmie 2 wnioski nagłe o numerus clausus: jeden Związku Ludowo-Narodowego, drugi—Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“, będący korektywą pierwszego.

Warto bliżej zapoznać się z treścią i motywami tych wniosków, to też poświęcimy im kilka uwag.

Wniosek Z. L. N. jest jasny. Mówi on o numerus clausus dla studentów „narodowości niepolskiej oraz wyznania mojżeszowego“. W szczególności chodzi wnioskodawcom o zmianę art. 85 ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. „o szkołach akademickich“ w tym duchu, aby—jak się wyraża projekt — „liczba przyjmowanych na poszczególny wydział studentów narodowości niepolskiej oraz wyznania mojżeszowego nie przekroczyła procentu, który ludność danej narodowości względnie wyznania mojżeszowego stanowi w ogólnej liczbie ludności Państwa Polskiego“. Projekt zatem ma wyraźnie na celu ograniczenie nietylko tej młodzieży, która otwarcie przyznaje się do narodowości żydowskiej, lecz zarazem i tej, która przyznaje się do narodowości polskiej, ale jest wyznania mojżeszowego, czyli t. zw. Polaków wyznania mojżeszowego.

Ciekawe jest również uzasadnienie wniosku. Wysuwa się upiór Żyda, który czyha rzekomo na zagładę Polski, okropne widmo, które zrodzić się mogło tylko w chorobliwej wyobraźni, przyćmionej szałem nienawiści. „Młodzież żydowska — czytamy w dokumencie — z zamieszania wojennego dla własnego wzbogacenia się skorzystała, z nędzy i upośledzenia młodzieży polskiej czyniąc sobie dogodną podstawę do zawziętej, konkurencyjnej walki, dziś o możność kształcenia się — jutro o opanowanie wszystkich placówek inteligentnej pracy w Polsce“.

Nie będziemy — rzecz prosta — próbowali rozprawiać się z tego rodzaju argumentami, gdyż są one tak ogólnikowe i tak dalekie od zmysłu rzeczywistości, że nie należy ich na serio traktować.

Projekt ów jednak wyróżnia się tem, że jest szczery i niedwuznaczny. Z „numerus clausus" chce się ukuć broń polityczną w bezwzględnej walce przeciwko „odwiecznemu wrogowi", a więc—á la guerre comme á la guerre—nie uwzględnia się momentów humanitarnych, pedagogicznych i t. p., a walczy się bronią najskuteczniejszą. Zatem pod każdym względem projekt powyższy szedł całkowicie po linji uchwał większości polskiej młodzieży akademickiej.

Zdawało się, że wobec niezwykłego podniecenia umysłów w kraju i spotęgowania walki przeciw Żydom, droga stoi otworem dla usankcjonowania pierwszego w życiu Niepodległej Polski ustawowego ograniczenia Żydów. Sytuacja jednak została „zagmatwana" wnioskiem P. S. L. „Piast", rozciągającym numerus clausus na wszystkie mniejszości narodowe w Państwie. Wniosek ten na pozór bardziej liberalny, pragnął zachować zasadę równości, jeśli nie względem praw, to conajmniej względem ograniczeń... Projekt Z. L. N., jako wyraźnie antykonstytucyjny, został dyskretnie usunięty, jako bezprzedmiotowy, natomiast dotychczas aktualny jest wniosek „Piasta", który opiewa: „Przy przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczy — niezależnie od ogólnych warunków w ustawie przewidzianych—należy także przestrzegać pośród przyjmowanych na dany wydział kandydatów sprawiedliwego stosunku liczebnego, właściwego mniejszościom narodowym w Państwie". Konflikt zatem, jako ewentualny skutek tego fatalnego pomysłu, został znacznie rozszerzony.

Dalsze losy tego projektu, tak jaskrawie mającego na celu ograniczenie pewnych kategorji obywateli w drodze ustawowej, wątpliwości, jakie powstały przy badaniu zgodności wniosków z konstytucją marcową, a dalej zasięgnięcie opinji rad wydziałowych uczelni, — wszystko to dowiodło, jakie skomplikowane jest to zagadnienie z punktu widzenia konstytucji i elementarnych praw jednostki i obywatela do wolnej, niczem nieskrępowanej nauki.

Wyniki opinji rad wydziałowych wszechnic są bardzo interesujące i ciekawe. Aczkolwiek ilościowo większość rad wydziałowych wypowiedziała się za wprowadzeniem „numerus clausus", jednak najpotężniejsze umysły w Polsce, jak prof. Morawski, prezes Akademji Umiejętności, prof. Petrażycki i cały szereg wybitnych uczonych, stojących zdala od polityki, wypowiedziały się przeciwko wprowadzeniu momentów narodowościowo-politycznych do świątyń nauki. Najpoważniejsze uniwersytety w Polsce (Warszawski, Wilenski i częściowo Krakowski), ogniskujące w sobie całe życie umysłowe i kulturalne kraju, stanęły w obronie konstytucji, dopatrując się w zakusach „numerus clausus" tendencji czysto politycznych, nie mających nic wspólnego z dążeniem polepszenia doli polskiej młodzieży studjującej. Jakościowo zatem opinja najbardziej miarodajnych w tej sprawie czynników stanęła w obronie honoru kultury polskiej wobec własnego społeczeństwa i całego świata cywilizowanego.

Jeśli do tego dodamy donośne głosy demokratycznej opinji polskiej, która znalazła wyraz w rezolucjach, powziętych na wiecach protestacyjnych w stolicy (jak wiece Ligi Obrony Praw Obywatela i Człowieka, P. P. S. i inne), śmiało tedy twierdzić możemy, że sprawa „numerus clausus" stała się probierzem w walce światłej opinji polskiej z ciemnemi siłami reakcji.

Wobec układu sił w Sejmie nie można narazie przewidzieć, jakie będą dalsze losy numerus clausus. Chcemy wierzyć — jakkolwiek wiara wszczytne hasła ludzkości nieraz już nas zawiodła— iż jednak weźmie wreszcie górę zdrowa i trzeźwa ocena samego projektu i wszystkich płynących z niego ujemnych konsekwencji dla Państwa.

Jak zareagowała żydowska młodzież akademicka na całą tę akcję polskich kolegów, bezpośrednio przeciwko niej skierowaną? Młodzież żydowska, zorganizowana w Związku Żyd. Akad. Instytucji Samopomocowych Uczelni Polskich, dołożyła wszelkich starań w celu pobudzenia opinji publicznej zarówno polskiej, jak i żydowskiej, przeprowadziła silną akcję protestacyjną na wiecach, urządzonych we wszystkich środowiskach akademickich, w pierwszym rzędzie na Zjeździe Ż. Młod. Ak. we Lwowie, dostarczyła materjału statystycznego „Kołu Żydowskiemu"i innym klubom sejmowym o stosunku liczebnym i potrzebach akademików-Żydów. Ponadto Komitet Wykonawczy Związku Ż. A. I. S. U. P. wydał list otwarty do społeczeństwa polskiego, przesłał memorjały do wszystkich klubów sejmowych, prostując tendencyjne wiadomości o stosunku liczebnym akademików-Żydów i świetnem rzekomo ich położeniu, a przesadzające niedolę akademika polskiego, popieranego tak wydatnie przez Rząd, samorząd, władze akademickie i własne społeczeństwo. Zwrócono również uwagę na tę okoliczność, że poselskie kluby sejmowe wprowadzone zostały w błąd przez pewne odłamy polskiej młodzieży akademickiej, przemawiającej w imieniu całej polskiej młodzieży o konieczności wprowadzenia „numerus clausus". Liczne bowiem organizacje ideowe, reprezentujące znaczną ilość polskich akademików, jak Akademicka Młodzież Ludowa, Filarecja, Chrześcijański Związek Akademicki, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, wypowiedziały się zasadniczo z tych czy innych względów przeciwko „reformie".

Ta cała akcja protestacyjna, jakkolwiek nie

przeceniamy jej zbytnio, miała jednak tę dodatnią stronę, że oświetliła wszechstronnie to na pozór proste, ale w gruncie rzeczy bardzo skomplikowane zagadnienie, poruszając żywo opinię publiczną w kraju.

Dziś już bardzo wielu zdaje sobie sprawę z tego, że „numerus clausus" ani na jotę nie zwiększy szeregów zawodowej inteligencji polskiej, ani też nie usunie złego stanu materjalnego znacznej części polskiej młodzieży, gdyż „numerus clausus" z temi zagadnieniami niema żadnych punktów stycznych. Tu trzeba radykalniejszych środków i... bardziej realnych. Tylko wydatna i stała pomoc rządu, przewidziana w budżecie państwowym, tylko silne i wielkie poparcie ze strony społeczeństwa dla istniejących stowarzyszeń samopomocowych, dalej rozszerzenie i rozbudowanie wyższego szkolnictwa w Państwie, zastosowanego do potrzeb i liczebności obywateli — oto środki właściwe dla poprawy stosunków i usunięcia niedomagań w życiu akademickiem. Jeżeli zaś myślą przewodnią „numerus clausus" jest zmniejszenie inteligencji żydowskiej, jako wyraz walki z „wrogim żywiołem", czyż nie świadczy to o płytkości sądów „uczonych" polityków, którzy myślą, że tego rodzaju represją, mającą nawet powagę prawa, uniemożliwi się młodzieży żydowskiej studja? Czyż przykład normy procentowej w Rosji nie dostarczył nam niezbitych dowodów, że świadomość krzywdy doznanej przyczynia się raczej do spotęgowania hartu młodzieży w kierunku przełamania wszelkich przeszkód na drodze do nauki bądź w kraju, bądź zagranicą?

Pamiętajmy również i o tem, że z chwilą wprowadzenia „numerus clausus" obniżona zostanie powaga nauki i postępu w Polsce, że — jak mgła — rozwieje się istotna wartość szlachetnych i szczytnych haseł tolerancji i równouprawnienia obywatelskiego. „Numerus clausus" jest tryumfem szowinizmu wojującego i nienawiści rasowej, jest zwycięstwem ciemnych sił reakcji, jest wskrzeszeniem obcej i złej idei, która do smutnych dla obu stron prowadzić musi następstw. I dlatego właśnie, że jest to zła idea, wierzymy, że społeczeństwo polskie znajdzie w sobie dość siły odpornej, aby się jej przeciwstawić. Dlatego też z optymizmem, właściwym młodzieży, patrzymy spokojnie w przyszłość, ufni w zwycięstwo światła nad ciemnotą, sprawiedliwości nad krzywdą, głęboko przeświadczeni o tem, że gdy ważyć się będą losy „numerus clausus" w Sejmie, cała światła opinja polska stanie w obronie haseł demokratyzmu, tolerancji i równości obywatelskiej.

A. Trepman.

MATERJAŁY I DOKUMENTY W SPRAWIE „NUMERUS CLAUSUS"

WNIOSEK NAGŁY posłów Związku Ludowo-Narodowego o zmianie art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich.

Ze wszystkich warstw narodu najciężej dotkniętą przez wojnę została inteligencja pracująca, a zwłaszcza jej dorastająca młodzież akademicka. Zepchnięta pod względem materjalnym ze swego stanowiska nieraz do rzeczywistej nędzy i głodowych warunków bytowania, zdziesiątkowana chorobami, zrujnowana na zdrowiu, poniosła niepowetowane straty w swoim rozwoju umysłowym przez przerwy, spowodowane udziałem w armji i wypadkami wojennemi, młodzież akademicka polska, która w całości, bez wyjątku rzuciła wszystko swoje na stos ofiarny walki zbrojnej o niepodległość i bezpieczeństwo Państwa, znalazła się dziś po wojnie w szkołach akademickich w warunkach wyjątkowo ciężkich, rażąco gorszych, aniżeli młodzież żydowska, która obowiązku względem Państwa z małemi nader chwalebnemi, ale bardzo nielicznemi wyjątkami, nie spełniła, z zamieszania wojennego raczej dla własnego wzbogacenia się skorzystała, z nędzy i upośledzenia młodzieży polskiej czyniąc sobie wygodną podstawę do zawziętej, konkurencyjnej walki, dziś o możność kształcenia się — jutro — o opanowanie wszystkich placówek inteligentnej pracy w Polsce.

Ten stan rzeczy jest nietylko ciężką krzywdą młodzieży polskiej, niesprawiedliwością i upokarzającym dowodem zaniedbania przez Państwo elementarnego długu wdzięczności dla swoich obrońców — ale stanowi w istocie swojej i skutkach groźne niebezpieczeństwo dla przyszłości Państwa. Inteligencja, która wyrasta z młodzieży akademickiej, to mózg narodu, jakim ten mózg będzie takiem będzie Państwo Polskie. Jest bezspornem dla wszystkich Polaków prawem naszem, aby Państwo dołożyło wszystkich sił i użyło wszystkich środków dla zapewnienia polskiego charakteru inteligencji pracującej w Polsce. Wyjątkowy przywilej lepszych warunków ekonomicznych i uchylania się od ciężarów wojny nie może stanowić dla młodzieży żydowskiej tytułu do zepchnięcia akademickiej młodzieży polskiej z jej naturalnego stanowiska głównej siły intelektualnej Państwa Polskiego.

Procent, odpowiadający procentowi ludności żydowskiej w Państwie, będzie i w szkołach akademickich znośny, przekraczanie tego procentu będzie krzywdą młodzieży polskiej i niebezpieczeństwem dla Państwa.

Należy tej zasadzie dać jasny i ścisły wyraz w ustawie o szkołach akademickich.

Wobec powyższego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Załączoną ustawę i proszą o umieszczenie nagłości tego wniosku na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, celem jej umotywowania.

Warszawa, dnia 16 stycznia 1923 r.

Załącznik do wniosku nagłego Związku Lud. Nar.

Ustawa z dnia 1923 r. o zmianie niektórych artykułów ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz. Ust. Nr. 72 z dnia 10 sierpnia 1920 r. pozycja 494).

Art. 1.

W artykule 85 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. poz. Nr. 494 o szkołach akademickich dodaje się ustęp treści następującej:

W polskich szkołach akademickich liczba przyjmowanych na poszczególny wydział studentów oraz wolnych słuchaczy narodowości niepolskiej oraz wyznania mojżeszowego nie może przekraczać

w stosunku do ogólnej liczby studentów i wolnych słuchaczy danego wydziału, procentu, który ludność danej narodowości, względnie wyznania mniejszowego, stanowi w ogólnej liczbie ludności Państwa Polskiego.

Art. 2.

Artykuł 86 wymienionej ustawy otrzymuje brzmienie następujące: Rada wydziału może ograniczyć liczbę przyjmowanych na dany wydział studentów i wolnych słuchaczy, o ile bez tego środka prawidłowe korzystanie ze studjów, w szczególności z ćwiczeń praktycznych, stanie się niemożliwe, jednakże z zachowaniem przepisu ustępu trzeciego art. 85 według artykułu i ustawy niniejszej W takim wypadku uczniowie, przed prawomocnem wydaniem takiego postanowienia już zapisani na dany wydział w szkole akademickiej, mają prawo ukończyć ten wydział w tej samej szkole niezależnie od wprowadzonych ograniczeń (numerus clausus).

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4.

Wykonanie ustawy niniejszej poucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Wniosek posła Kiernika (P. S .L. Piast).

Zamiast art. 1 i 2 projektowanej ustawy wstawić jeden art. 1 w brzmieniu następującem:

„Rady Wydziałowe określą co roku dla każdego wydziału najwyższą liczbę studentów i wolnych słuchaczy, która ze względu na rozporządzalne miejsca i środki naukowe może w danych warunkach z pełnym pożytkiem korzystać ze studjów.

Przy przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczy — niezależnie od ogólnych warunków w ustawie przewidzianych — należy także przestrzegać, pośród przyjmowanych na dany wydział kandydatów, sprawiedliwego stosunku liczebnego, właściwego mniejszościom narodowym w Państwie.

Uczniowie już zapisani na dany wydział, przed wejściem w życie ustawy niniejszej, mają prawo ukończyć ten wydział w tej samej szkole akademickiej niezależnie od powyższej normy".

Uchwała Kom. Wyk. Zw. Żyd. Akad. Instyt. Samop. z dnia 17 lutego 1923 r.

„Komitet Wykonawczy Związku Żyd. Akadem. Instytucji Samopomocowych Uczelni Polskich, wybrany we Lwowie z dn. 6—10 stycznia r. b. na I Zjeździe Żydowskiej Młodzieży Akademickiej w Polsce, imieniem 4000 zorganizowanych akademików narodowości żydowskiej wyraża swój kategoryczny protest przeciwko usiłowaniom pewnych kół sejmowych wprowadzenia pod płaszczykiem „Numerus clausus" ograniczeń procentowych dla mniejszości narodowych wogóle, a dla Żydów w szczególności. W usiłowaniach tych komitet wykonawczy widzi dążność do pogwałcenia zasady równości wobec prawa, nadanej przez konstytucję z dn 17 marca 1921 r. wszystkim bez wyjątku obywatelom Rzplitej, oraz zaprzeczenie nowoczesnych zasad demokratyzacji wiedzy.

Kom. Wyk. żywi nadzieję, że wysoki Sejm odrzuci projekt Ustawy krzywdzącej studentów narodowości żydowskiej, karzącej ich wyłącznie jedynie za przynależność do narodowości niepolskiej.

List Otwarty do Społeczeństwa Polskiego.

„W czasie najbliższym pod obrady Sejmu wejdzie wniosek stronnictw prawicowych o ustawowem wprowadzeniu numerus clausus na uczelniach wyższych dla mniejszości narodowych wogóle, a dla Żydów w szczególności.

Wniosek jest wynikiem planowej akcji, prowadzonej od dłuższego czasu wśród polskiej młodzieży akademickiej, ciała profesorskiego oraz najrozmaitszych sfer starszego społeczenstwa polskiego.

W toku tej akcji, prowadzonej z wielkim nakładem energji w prasie, na zebraniach, wiecach, bądz zjazdach dały się słyszeć nieliczne, niestety, głosy, protestujące przeciwko wskrzeszeniu ohydnej „normy procentowej" smutnej pamięci caratu.

Nie widząc dotychczas zorganizowanego masowego odruchu demokracji polskiej przeciwko niesłychanemu zamachowi na wolność wiedzy, Żydowska Młodzież Akademicka oczekuje, iż w przededniu ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy da się jednak usłyszeć doniosły i stanowczy protest tej części społeczeństwa polskiego, która jest ostoją postępu i tolerancji w Polsce.

Komitet Wykonawczy Związku Żydowskich Akadamickich Instytucji Samopomocowych Uczelni Polskich.

Warszawa, w lutym 1923 r.

Przeciw „Numerus clausus".

Warszawa. W przepełnionej po brzegi sali Tow. Higjenicznego odbył się wiec Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Przewodniczył prezes Ligi, poseł Śmiarowski. Przemawiali: senator Bol. Limanowski, witany niemilknącemi oklaskami, mecenas Dąbrowski, poseł Piotrowski i Weychert-Szymanowska, Dr. Zielinski, waeszcie przedstawiciel młodzieży filareckiej. Studenci z obozu „narodowego" bezskutecznie usiłowali przeszkadzać. Wiec odbył się poważnie, nastrój był podniosły. Przyjęto następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu w dniu 22 marca 1923 r. stwierdzają, że w Polsce zgodnie z zasadami kultury europejskiej wszyscy obywatele mają jednakowe prawo do kształcenia się w uczelniach państwowych, że to naturalne prawo do wiedzy zapewnia obywatelom Konstytucja Państwa Polskiego, że każde usiłowanie wprowadzenia „numerus clausus" w jakiejkolwiek dziedzinie życia państwowego, a przedewszystkiem w dziedzinie oświaty narodowej, jest zamachem na nietykalne prawa obywateli i na zasadnicze prawa Rzeczypospolitej.

Zgromadzenie protestuje przeciwko szkodliwej dla Państwa Polskiego i dla kultury narodu robocie, mającej na celu uchwalenie przez Izby ustawodawcze ograniczeń, pochodzących z okresu niewoli i wzywa gorąco polską demokrację: aby wytężyła wszystkie swe siły w obronie zagrożonych praw obywatelskich i w obronie dobrego imienia Polski".

Pol akad. młodzież socjalistyczna przeciw „numerus clausus".

Związek Polsk. Niezal. Akad. Młodzieży Socjalist. „Życie" we Lwowie ogłosił deklarację, w której wypowiada się stanowczo przeciw kampanji prowadzonej za numerus clausus na wyższych uczelniach. Uważa wszelkie ograniczanie praw narodowościowych, a w szczególności zamachy na wolność nauki jako sprzeciwiającą się podstawowym zasadom demokracji. Związek domaga się: a) jak najszybszego uprzystępnienia oświaty i wiedzy przez rozszerzanie wyższych zakładów naukowych i jaknajdalej idącej pomocy dla proletarjatu akademickiego; b) oparcia instytucji akademickich tak samopomocowych jak naukowych na zasadzie współpracy młodzieży wszystkich narodowości i wyznań.

Akademicka Młodzież Ludowa
Koło Warszawskie
Lp. 9/23.

Warszawa, dnia 6.2 23. r.

Do Zarządu Żydowskiej Strzechy Akademickiej
w/m. N. Świat 21.

W odpowiedzi na pismo Szanownych Kolegów z dnia 20 XII. 22 r. za № 819/22, otrzymane przez nas 26/I 23 r., mamy zaszczyt zakomunikować, iż rezolucję wiecu Akademickiej Strzechy Żydowskiej z dnia 5. III. 22 przyjmujemy do wiadomości i nadmieniamy, iż z metodami walk, jakich używa polska młodzież prawicowa w stosunku do akademickiej młodzieży żydowskiej, nie solidaryzujemy się. W sprawie „numerus clausus" jak i wogóle narodowości żydowskiej zajęliśmy stanowisko zgodne z Konstytucją, poręczającą wszystkim bez jakichkolwiek różnic bezpieczeństwo, równość wobec prawa, możność rozwoju kulturalnego i swobodne pielęgnowanie swych odrębności językowych i wyznaniowych.
Żadnych przywilejów w państwie narodowem, jakim jest Rzeczpospolita Polska, nie uznajemy i takowym z całą siłą przeciwdziałamy.

Za Zarząd: Prezes: (—) Babski.

Warszawa, 19.I.23
Do
Żydowskiej Strzechy Akademickiej

W odpowiedzi na list kolegów z dnia 15.I.23, Zarząd Warszawskiego Koła Ch. Z. A. przesyła następujące wyjaśnienie:
I., Stojąc na gruncie etyki chrześcijańskiej, Ch. Z. A. jaknajsurowiej potępia akcję, wszczętą przez pewne odłamy młodzieży przeciwko kolegom żydom, jako wysoce nieetyczną i krzywdzącą tych ostatnich.
II., Protest swój przeciwko niej Ch. Z. A. wypowiedział na wiecu ogólnoakademickim z dnia 15.XII. 22 w odczytanej przez Związek enuncjacji.
III., Stawiając sobie za cel pracę nad uetycznieniem życia społecznego, Ch. Zw. A. dokładać będzie wszelkich sił, aby przeciwdziałać wszystkiemu, co etyce jej zaprzecza.

Przewodnicząca Warszawskiego Koła Ch. Zw. A.
(—) Jadwiga Baranowska
Za sekretarza (—) Janina Staniszewska

L. S. Chrzecijański Związek Akademików w Polsce. Koło Warszawskie.

WYTYCZNE NASZEJ PRACY SPÓŁDZIELCZEJ.

Komitet Wykonawczy, oceniając należycie znaczenie spółdzielczości w pracy samopomocowej, wezwał akademików-Żydów do natychmiastowego wstąpienia do istniejących akademickich spółdzielni, ewentualnie do tworzenia ich w ścisłem porozumieniu z polską młodzieżą akademicką. Uchwała ta jednak nie znalazła należytego zrozumienia w pewnych kołach młodzieży żydowskiej. W warszawskiem środowisku wysunięto nawet projekt założenia odrębnej żydowskiej spółdzielni. Należy więc wyjaśnić pobudki, któremi się kierował K. W. przy przyjmowaniu powyższej uchwały.

Akademickie spółdzielenie spożywcze mają na celu zmniejszenie wydatków zrzeszonych członków przez zorganizowanie rozdziału i wytwarzania artykułów spożycia oraz przedmiotów użytku domowego i gospodarczego. Wzrost liczby udziałów i obrotu, umożliwi założenie spółdzielczych kuchen, herbaciarni, klubów, a predewszystkiem położy podwaliny pod wolne od nadmiernego wyzysku księgarzy i wydawców księgarstwo akademickie. Wyłuszczone zadania gospodarcze spółdzielni stanowi dostateczną podstawę do zjednoczenia w jednej silnej organizacji wszystkich akademików, którzy pragną drogą zbiorowego zaspakajania swych potrzeb ułatwić sobie walkę o byt w okresie kilkuletnich studjów.

Rozwój poczucia odpowiedzialności zbiorowej i zdolności do działań zbiorowych, a więc przygotowanie przyszłej inteligencji pracującej do nowoczesnych form walki o byt oraz teoretyczne i praktyczne wykształcenie działaczy spółdzielczych stanowią obok pracy gospodarczej podstawowe zadanie spółdzielni akademickiej.

Zasadniczo praca kulturalna w każdej ogólnej organizacji winna być przystosowana do odrębnych potrzeb kulturalnych akademików poszczególnych narodowości. W samokształceniu spółdzielczem nie napotkamy jednak na głębsze różnice kulturalne między młodzieżą polską a żydowską. Obok koła, studjującego spółdzielczość rolniczą, może z równem powodzeniem powstać koło badania spółdzielczego ruchu wśród Żydów. Pozatem zagadnienia teorji i praktyki spółdzielczej stanowią niezawodny grunt do zbliżenia spółdzielców wszystkich krajów i narodów. Chlubne tradycje międzynarodowego ruchu spółdzielczego mogą służyć w danym wypadku jako dostateczny dowód.

Stworzenie żydowskiej spółdzielni akademickiej wobec identycznych prawie interesów całej młodzieży jest zbyteczne. Prócz tego względy praktyczne również przemawiają przeciw podobnym eksperymentom.

Podstawowym warunkiem istnienia i rozkwitu spółdzielni jest znaczna ilość zorganizowanych spółdzielców. Spółdzielnia Akademicka w Warszawie w dniu 1 lutego 1923 r. liczyła 4326 członków. Z nich około $8^1/_2$ tysiąca korzystało ze sklepów półdzielni. Przy tej liczbie członków spółdzielnia cierpi na brak funduszów obrotowych i stale poszukuje kredytu. Liczba zorganizowanej młodzieży żydowskiej nawet w środowisku warszawskiem i lwowskiem nie przekracza 1500. Ogółem zaś Związek nasz reprezentuje z górą 4000 akademików-Ży-

dów. Na tej szczupłej liczbie członków, w dodatku terytorjalnie rozproszonych, nie może się oprzeć zdrowy ruch spółdzielczy. Istnienie żydowskiej spółdzielni tamowałoby tylko rozwój kooperatywy ogólnej bez żadnej korzyści dla akademików-Żydów. Na korzyść przystąpienia do ogólnego ruchu spółdzielczego przemawiają również motywy natury społecznej. Lwowski zjazd stwierdził jednomyślnie, iż istnienie odrębnych żydowskich instytucji samopomocowych jest tylko skutkiem szowinistycznej polityki większości akademików-Polaków, którzy zamknęli kolegom-Żydom dostęp do Bratnich Pomocy. Akademickie spójdzielnie spożywców są to jedyne bodaj instytucje, które stoją otworem dla każdego akademika. Żydow. młodz. stoi na ogół zdala od tych jedynych placówek, gdzie jest możliwa współpraca z młodzieżą polską. Nie można zjawiska tego tłomaczyć tylko brakiem zrozumienia dla idei spółdzielczej. Nie mniejszą rolę odgrywa w tym wypadku rozpowszechniona w ciągu lat ostatnich wśród akademików-Żydów niewiara w samą możliwość współpracy z kolegami-Polakami. Powstanie równoległej spółdzielni żydowskiej byłoby świadectwem, iż nie potrafiliśmy tych pesymistycznych nastrojów opanować. Czynny udział młodzieży żydowskiej w ogólno-akademickiem życiu spółdzielczem będzie natomiast dowodem, iż, niezrażeni obecnemi smutnemi stosunkami, wierzymy w lepsze jutro społeczeństwa akademickiego w Polsce. Podkreślamy z zadowoleniem nacechowane głębokiem zrozumieniem zasad spółdzielczych stanowisko Związku Spółdzielni Akademickich Rzdczypospolitej Polskiej wobec współpracy, zaofiarowanej przez Zw. żyd. Inst. Akad. Saamopom. Ucz. Pol. na polu propagandy spółdzielczej. Daje ono rękojmię, iż akcja na rzecz przystąpienia akademików-Żydów do istniejących lub tworzących się ogólno-akademickich spółdzielni spotka się z należytem zrozumieniem ze strony kolegów-Polaków, twórców i kierowników ruchu spółdzielczego na uczelniach polskich. Wraz z nimi pracować będziemy dla dobra spółdzielczości akademickiej.

Wśród nich jakoteż wśród całej polskiej młodzieży demokratycznej szukać będziemy sprzymierzeńców w walce przeciwko tym akademikom, którzy—by pragnęli uczynić również spółdzielnie widownią zgubnych waśni narodowościowych.

W obecnej chwili separatyzm spółdzielczy w łonie młodzieży żydowskiej, nieuzasadniony z punktu widzenia interesów gospodarczych, byłby również fatalnym krokiem społecznym.

J. P.

KOŁA PROWINCJONALNE.

Instytucje samopomocowe mogą rozwinąć intensywną działalność tylko wtedy, gdy w ich istnieniu jest zainteresowana pokaźna liczba członków, którzy wspólnie przyczyniają się do podnoszenia dobrobytu tych instytucji. Zainteresowanymi są z jednej strony ci, co tej samopomocy najbardziej potrzebują, a z drugiej strony ci, którzy, będąc sami w lepszych warunkach materjalnych, czują wewnętrzną potrzebę pracy na polu społeczno-akademickiem i czas swój tej pracy chcą poświęcić. Dopóki do pracy nie będzie wciągnięta znaczna ilość członków, nie można wróżyć pomyślnego rozwoju naszym akad. instyt. samopomocowym. Podział pracy i obowiązków, które obarczały poszczególnych kolegów, był dotychczas wysoce niesprawiedliwy. W życiu się okazało. że najwięcej korzysta ze świadczeń akad. instyt, samopomocowych młodzież akad. z prowincji. Powody zrozumiałe nie wymagają bliższych wyjaśnień. Samodzielnie mogą się utrzymać tylko nieliczni, dzieci bogaczy, których możnaby na palcach przeliczyć, Olbrzymia większość musi tej pomocy szukać w instytucjach samopomocowych. Młodzież akademicka z prowincji powinnaby więc w pierwszym rzędzie popierać te instytucje.

W praktyce jednak okazuje się, że prawie cały ciężar utrzymania instytucji spada na barki członków z miasta uniwersyteckiego, którzy wyłącznie prawie wchodzą w skład zarządów, komisji i t. p. Członkowie z miasta uniwersyteckiego, mając mieszkanie i możność stołowania się przy rodzinie, są mniej materjalnie zależni od instyt. samopom. Pomoc ze strony społeczeństwa żydowskiego pochodzi również prawie wyłącznie z miast uniwersyteckich, W Warszawie np. zostały przeprowadzone kilkakrotnie różne imprezy dochodowe na rzecz inst. samop. i niema fizycznej możliwości, aby jeszcze jedną przeprowadzić, gdy tymczasem miasta prowincjonalne, skąd rekrutuje się największa ilość potrzebujących pomocy członków, nie są zupełnie wyzyskane.

Nasze inst. samop. akadem. cierpią przeto na stały brak gotówki i nie mogą zadośćuczynić najniezbędniejszym naszym potrzebom. Tak długo, dopóki koledzy i koleżanki z prowincji nie odezwą

się na potrzeby swych instytucji samopomocowych, trudno się spodziewać poprawy bytu tych placówek. Wszelkie dobre chęci i wysiłki władz kierowniczych instytucji pójdą na marne, o ile nie będą poparte przez pracę i incjatywę wszystkich członków.

Tak się przedstawia sprawa wszystkich naszych instytucji samopomocowych w kraju, a wprost rozpaczliwym jest stan na ziemiach byłej kongresówki i Wilna. Temu złu można zaradzić przez rychłe założenie „kół prowincjonalnych". Kilku akademików, pochodzących z jednego miasta lub powiatu, a studjujących w jednem mieście uniwersyteckiem, winno stworzyć zrzeszenia, mające na celu obok zadań towarzyskich i samopomocowych (n. p. dostarczanie książek i skryptów członkom koła pozostającym w domu, informacje co do stosunków w mieście uniwersyteckiem i co do studjów i t. p.), również zaopatrzanie instytucji akadem., których są członkami, w niezbędne fundusze, materjały, produkty i t. p. Osiągnąć to mogą przez urządzanie rozmaitego rodzaju imprez dochodowych w danem mieście. Część tych dochodów powinna pokryć najniezbędniejsze potrzeby koła. „Koła" mają również za zadanie nawiązać kontakt między społeczeństwem danego miasta a żydowską młodzieżą akademicką; zapoznanie żydowskiej młodzieży, kończącej szkoły średnie z życiem naszego świata akademickiego. „Koła" przez swą zorganizowaną pracę mają pomóc w wykonaniu zleceń władz kierowniczych akadem. inst. samopomocowych na terenie danego miasta lub powiatu. O ile jest w danem mieście komit. „Aux. Academ. Jud.", należy wejść z nim w kontakt i wzajemnie się wspierać. Gdyby komitetu takiego nie było, należy utworzyć komitet obywatelski, który miałby na celu popieranie wszelkich imprez, podjętych na rzecz akademików Żydów. Centr. Komit. Wykon. przedłoży wkrótce regulamin „kół prowincjonalnych" dla ułatwienia i ujednostajnienia pracy. Ponieważ czas nagli, nie należy czekać na regulamin i natychmiast z własnej incjatywy „Koła" takie zakładać. C. K. będzie pomocny w tworzeniu tych kół przez instrukcje, informacje i t. p. Mając rozległą sieć „kół prowincjonalnych", sprężyście działających, możemy liczyć, że w najbliższym czasie zdołamy zaspokoić nasze najniezbędniesze potrzeby.

I. Lemberg.

NASZA ANKIETA.

W marcu r. b. Komitet wykonawczy Zw, Żyd, Akad. Instyt. Sapomoc. wydał kwestjonarjusz „o położeniu akademików Żydów w Polsce".

Ogłaszając wspomnianą ankietę, kierowano się 2-ma względami. Przedewszystkiem szło o otrzymanie obrazu liczbowego dla celów praktyczno-organizacyjnych, powtóre dążyło się do wykorzystania owego kwestjonarjusza dla szerszej pracy monograficznej.

Ankieta nie wyczerpuje, coprawda, wszystkich zagadnień życia żydowskiego akademika, ale zakreślony plan badania i obserwacji porusza najistotniejsze kwestje.

Plan ten dał się ująć w 7 zasadniczych rozdziałach, które omawiają sprawy personalne, stosunek do wojskowości, wykształcenie, położenie materjalne, sprawy społeczne, potrzehy kulturalne, mieszkaniowe i sanitarno-hygieniczne. Ogółem rozdziały te zostały sformułowane w 47 pytaniach.

Projektodawcy omawianej ankiety nie chcieli świadomie wkraczać w niektóre specyficzne dziedziny akademickiego życia, albowiem powinny one być badane przez odpowiednie akadem. koła naukowe.

Przez cały czas naszej scentralizowanej pracy związkowej nie mogliśmy. pomimo naszych starań, dotrzeć do prawdziwych żródeł, któreby zilustrowały dobitnie rzeczywisty stan i położenie żydowskiego akademika na wyższych uczelniach polskich. Środowiska dotąd nie gromadziły żadnego materjału statystycznego.

W roku ubiegłym ukazała się niewielka praca monograficzna w języku żydowskim pióra kol. P. Kohna pud tytułem: „Studenterja żndowska na Uniwersytecie Wilenskim w latach 1919—1922" Praca ta też nie jest wyczerpująca. Zajmuje się ona bardziej stroną historyczną uniwersytetu, organizacją i działalnością żyd. student. oraz ruchem młodzieży akademickiej na Uniwersytecie Wileńskim. Wiele stron życia akademika żydowskiego jest pominiętych, ale bądźcobądź praca kol. Kohna, jako „pierwsza jaskółka" daje bodźca do nowych bardziej wyczerpujących prac i monografji.

Na uczelniach według żródeł statystycznych była w r, akad. 1921—22 następująca ilość „starozakonnych").

Wszystkie cyfry z wyjątkiem cyfr, tyczących się W. W. P. Wyższej Szk. Handl. zaczerpnięte zostały z Rocznika polskiego za rok 1922, wyd. ... D. Ignacego Weinfelda.

Nazwa uczelni	Ogólna l. stud.	„Starozakonnych“	Odsetek „starozakonnych“
Uniwer. Warsz.	7518	2462	31.4
Polit. W-ka	4112	587	14.2
Uniw. Lwowski	4773	2226	46.6
Polit. Lwowska	2305	297	12.8
Uniw. Krak.	4631	1339	39.5
Uniw. Wileński	1729	344	19.8
Uniw. Pozn.	3273	47	1.4
Szk. Gł. Gos.Wiejsk.	761	5	0.6
Akad. Górnicza	282	3	1.0
Akad. Weteryn.	307	40	13.0
Inst. Pedag	258	7	2.7
Państw. Inst. Dent.	500	352	70.4
W. W. P.	904	433	7.9
W. Szk. Handlowa	530	21	4.0
Uniw. Lubelski	1120	—	—
Razem	30903	8063	26.1

K. W. reprezentuje zaś niespełna 4000 akademików-Żydów.

Widzimy więc, że na przeszło 8000 „starozakonnych“ akad. przypada niecałe. 50 % zorganizowanych w żydowskich związkach, z pozostałej ilości część należy do „Bratnich pomocy“; od tych akademików odpowiedzi się nie spodziewamy. Zostaje zatem poważna część studentów—Żydów niezorganizowanych, od których odpowiedź musimy otrzymać.

Chodzi nam, jak już podkreśliłem, o jaknajdokładniejsze przedstawienie położenia studenterji żydowskiej. Uskutecznionem może to być wtedy, gdy liczne rzesze zorganizowane i niezorganizowane akademików przystąpią do tej akcji i spełnią obowiązek obywatelski i akademicki.

Spis ten musi być przeprowadzony w jaknajszybszem tempie. Wszelkie bowiem kroki na rzecz finansowania żyd. inst. akad. dadzą wtedy pozytywne rezultaty, kiedy wszelkie przedstawione memorjały do rozmaitych prywatnych i rządowych instytucji będą poparte rzeczowym wiarygodnym materjałem statystycznym.

Wszelkie nasze dotychczasowe memorjały były jedynie ugruntowane na dowolnych przypuszczeniach i niesprawdzanych prowizorycznych liczbach. Przeciwnikom naszym nie mogliśmy dotąd dać należytej odprawy. Oni bowiem świadomie rozpowszechniają wiadomości otem „doskonałem położeniu materjalnem żydowskiej młodzieży akademickiej“, o „uchylaniu się od powinności wojskowej“ i t. p.

Reprezentacja żyd. młodzieży akad. musi milczeć, gdyż nie posiada należytego materjału do godnej i silnej obrony.

W najbliższym czasie ma się odbyć międzynarodowy Zjazd Młodzieży Akademickiej.

Nasza reprezentacja otrzymała jeden mandat. Wszelkie pozycje na owym zjeździe będą zachwiane, o ile nie będziemy w posiadaniu dokładnych dat statystycznych.

Moglibyśmy przytoczyć jeszcze i inne przykłady, udawadniające konieczność rychłego wypełniania ankiety.

Sprawa jest pilna i nagła. Wszelkie zwlekanie hamuje nasze plany i osłabia pozycje obronne.

Wszystkie reprezentacje akademickie i ciała kierownicze w środowiskach winny się wziąć do energicznej pracy na rzecz przeprowadzenia spisu. Należy utworzyć specjalne komisje. Mianować wśród kolegów komisarzy spisowych. Wykorzystać wszelkie zbiórki kolegów, zebrania, wiece, koła ideowe i naukowe dla należytej popularyzacji idei spisu akademickiego.

Upłynęło już z górą dwa miesiące od dnia ogłoszenia ankiety, a odpowiedzi napływają w minimalnych ilościach.

Zarządy związków akademickich winny wszelkiemi środkami pobudzić zrzeszonych akademików do spełnienia ich czynu obywatelskiego. Natychmiast przystąpić do szerokiej propagandystycznej akcji na rzecz szybkiego i sumiennego wypełnienia ankiety.

Zarządy powinny też wykorzystać wszystkie przysługujące im prawa w statucie i regulaminach związkowych, aby zmusić członków drogą organizacyjną do spełnienia czynu i obowiązku akademickiego.

Przy małym nakładzie energji i umiejętnej organizacji otrzymamy plony naszej pracy i spis będzie dokonany. Zebrany materjał dla celów praktyczno - organizacyjnych będzie mógł być w całej pełni wykorzystany dla celów naukowych. Budujący się od niedawna gmach „statystyki żydowskiej„ wzbogaci się jeszcze jedną nową cegiełką. Tym razem cegiełką oryginalną, bo kwestja akademicka nie została dotychczas poruszona przez statystyków żydowskich.

Cel naszej ankiety jest doniosły. W rękach poszczególnego akademika leży los przyszłych zdobyczy praktycznych i przyszła monografja statystyczna.

J. RATNER.

Wypełniajcie naszą ankietę.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Ciężkie powojenne warunki życia akademika żyd. w Polsce, pozbawionego—w odróżnieniu od akademika pol.—zupełnie pomocy rządu i czynników samopomocowych, zmuszają nas do zorganizowania dla niego wszechstronnej opieki społecznej. Społeczeństwo żyd. winno zatem zastąpić żyd. młodzieży rząd, umożliwiając jej studja i zabezpieczając ją od każdym względem. Nakreślmy więc te linje wytyczne, któremi pomoc społeczna kierować się winna, aby była skuteczna i jednocześnie nie zrażała ambicji akademika-Żyda.

Przedewszyskiem należy pozbawić ją wszelkich cech filantropijnych. „Pereat filantropia!"—niech to będzie naczelnem hasłem naszych dni.

Społeczeństwo żyd. winno być przez kierowników umiejętnie wychowane, aby wreszcie nauczyło się udzielić pomocy w sposób, nie poniżający godności osobistej. Akademicy byli, są i będą zawsze inteligencją narodu, jego warstwą przodowniczą, powołaną do stworzenia wartości kulturalnych i o tem powinno pamiętać nadal społeczeńswo żyd., zbyt pochopne do zapomnienia roli akademika-Żyda. Jeżeli żyd. akademik głoduje, jeżeli nie ma dachu nad głową i zmuszony jest po nocach szukać schronienia na dworcach i placach publicznych; jeżeli, nie mogąc znaleźć zajęcia, ima się najcięższej pracy fizycznej; jeżeli, nie mogąc podczas miesięcy letnich pozwolić sobie na wyjazd, nabawia się suchot; jeżeli, nie posiadając bielizny i ubrania, ukrywać się musi ze wstydu—jest to bezsprzecznie winą społecz żyd. i prawie że jego wyłączną winą. Wina ta musi być nareszcie naprawiona i pomoc udzielona we wszystkich, wyżej poruszonych dziedzinach, udzielona w sposób kulturalny i niezawodnie prowadzący do celu.

W pierwszym rzędzie społeczeństwo winno przyjść swojej młodzieży akad. z pomocą w dziedzinie dostarczania jej pracy, umożliwienia jej zarobkowania. Akademik nie chce drobnych datków, rzuconych przez srojnych panów i ładne panie podczas przygodnego dancingu, nie ma potrzeby i nie chce obchodzić domów znudzonego paskarstwa powojennego z arkuszami w ręku, celem wyżebrania od miljardera 5000 mk., akademik żyd. chce pracy, tylko pracy i tej pracy winno mu społeczeństwo udzielić. Muszą ustać także natychmiast te anormalne warunki, kiedy student medyk—8 semestra męczy się na korepetycjach, politechnik zastępuje sanitarjusza w jakiemś zapadłem sanatorjum, filozof pełni obowiązki elektrotechnika... Praca winna być zracjonalizowana, to znaczy, że każdy akademik ma być zatrudniony w tej dziedzinie, której się w przyszłości poświęcać zamierza. Niech prywatne lecznice, sanatorja, ambulatorja, urzędy walki z favusem i sanitarne oddziały instytucji amerykańskich zamiast trudnić nieuków, ignorantów, zatrudnią u siebie medyków. Niech żydowscy adwokaci, radcy prawni, bankierzy dadzą pracy studentom prawa; żydowskie szkoły, instytucie oświatowe niechaj staną otworem dla filozofów i filologów, zaś z fabryki, warsztaty niech zatrudnią chętnych pracy i praktyki politechników. Tego domagamy się od społeczeństwa, zaś dotychczas społeczeństwo nie rozumie potrzeby dostarczania pracy żyd. akademikowi (patrz poniżej nędzną liczbę zaofiarowanej pracy w Biurze Pośrednictwa Pracy przy Żyd. Strzesze Akademickiej). Tu jeszcze jeden ważny moment, który podkreślić należy: społeczeństwo, zatrudniwszy akademików w odpowiednich gałęziach pracy, ułatwia tem także przyszłe wykonanie przez nich zawodu. Dotyczy to zwłaszcza politechników-Żydów, którzy żadnej praktyki, pracy rządowej albo samorządowej nie otrzymają i muszą tej praktyki szukać na prywatnych fabrykach. Niechaj żydowscy fabrykanci nareszcie spełnią swój obowiązek obywatelski! Niech nie powtórzy się więcej to, co miało miejsce w roku zeszłym, kiedy żydowscy fabrykanci Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego nie zgodzili się przyjąć na praktykę studentów-Żydów, jak im proponował ówczesny centralny komitet wykonawczy.

Poważnej pomocy oczekuje także młodzież akademicka w sprawie mieszkaniowej, tej bolączce czasów naszych.

30% do 40% Żydów przerwało studja ze względu na niemożność znalezienie lokalu w Warszawie (za 1 pokój żąda się kilkanaście miljonów marek), Warszawa zaś, miasto o 350.000 ludn. żyd. nie zdobyła się dotychczas na stworzenie żyd. domu akademickiego. Społeczeństwo żyd. w Warszawie, zdemoralizowane pomocą amerykańskiego żydowstwa, które je wyręcza we wszystkich trudnych kwestjach, w tej sprawie czeka widocznie również na pomoc wujaszka z Ameryki. O domu akademickim jakoś dotychczas głucho. Niechaj więc społeczeństwo żyd. zrobi chociaż minimum tego, czego się domagać można. Student chce dać swoją pracę wzamian za mieszkanie. Rynkowa cena godziny lekcji miesięcznej odpowiada rynkowej cenie, którą się pobiera za pokój, jeżeli się go nie odnajmuje na zawsze. W takim wypadku odstępne w rachubę nie wchodzi. Niech więc bogacze żyd. zaproponują studentom - korepetytorom swoje pokoje w drodze

czysto handlowej. Byłoby to znowu poważną ulgą dla akademika—Żyda, który w ten sposób otrzyma dach nad głową. Nadmieniam, że dotychczasowe odezwy w tej sprawie dały nikłe rezultaty. Zgłoszono tylko 12 pokojów, co świadczy wymownie o tem, jak społeczeństwo reaguje na potrzeby akademickie.

Pewne zmiany winny też nastąpić w dziedzinie zaopatrywania akademików w tanie obiady i kolacje. Należy zaopatrywać odnośne instytucje samopomocowe w produkty in natura.

W tym celu powinny być stworzone odpowiednie ziomkowstwa (lubelskie, radomskie, siedleckie, wołyńskie, białostockie i t. d.), któreby dostarczyły pewnej ilości produktów kuchniom akademickim dla akademików z prowincji w poszczególnych centrach uniwersyteckich. Sposób ten dał niezwykle dodatnie rezultaty w Małopolsce wschodniej, gdzie lwowska kuchnia akademicka wydaje kilkaset obiadów dziennie wyłącznie dzięki temu, że poszczególne miasta dostarczają produktów w naturze. Żydowskie związki poszczególnych branż oraz związki żyd. właścicieli rolnych mogłyby też przyjść w tym wypadku z wydatną pomocą.

Bardzo poważną bolączką stała się, niestety, w ostatnich czasach kwestja zaopatrywania akademika w bieliznę i ubranie. Kolosalne ceny w pralniach nie pozwalają akademikowi na częstą zmianę bielizny i słyszy się w społeczeństwie zarzuty, że akademik jest brudny, nosi brudny kołnierz, a ubrylantowane panie, które zwykle wygłaszają te sentencje, nie myślą wcale o tem, że akademikowi trudno być czystym. Należy umożliwić akademikowi zakupienie wszystkiego na raty, należy uruchomić, przy instytucjach samopomocowych pralnie, fryzjernie, dzięki czemu akademik mógłby być zawsze czysty. Pomoc ta winna być zorganizowana przez społeczeństwo w porozumieniu z instytucjami samopomocowemi, gdyż i w tych sprawach akademik nie domaga się jałmużny, a jedynie odpowiedniej organizacji.

W końcu należy jeszcze dość obszernie omówić kwestję zaopatrywania młodzieży w podręczniki naukowe. Jest to też bolączka czasów powojennych, kiedy najmarniejszy podręcznik kosztuje już setki tysięcy mk., zwłaszcza, jeżeli dotyczy dziedziny specjalnej. Tutaj winno przyjść z pomocą akademikowi byłe społeczeństwo akademickie, to znaczy nasza inteligencja zawodowa: lekarze, adwokaci, inżynierzy, którzy sami niedawno przeszli przez losy akademickie. Powinna ona dać do księgozbiorów akad. instytucji samopomocowych wszystkie już zbyteczne im podręczniki, które będą przez studentów zużytkowane.

Wprawdzie nasza inteligencja zawodowa zwłaszcza w Kongresówce zobojętniała na losy akademika—Żyda w jeszcze większym stopniu, niż inne klasy ludności. Jest to paradoks tem straszniejszy, że prawdziwy. Byli akademicy nie utrzymują z nami żadnego kontaktu. Opanowani chęcią wzbogacenia się, nie myślą wcale o tych, którzy w najbliższej przyszłości uzupełnią ich szeregi. Ale to się mścić będzie. Już teraz w szerokich kołach żyd. młodzieży akad. panuje niechęć wobec naszej inteligencji zawodowej, wywołana ich egoizmem i uczucie to jeszcze się spotęguje, jeżeli ci byli akademicy, nasi starsi bracia, energicznie się nie zajmą naszemi losami.

Fakt jeden, który teraz przytoczę, wystarczy, aby dosadnie określić stosunek tych panów do nas. W roku zeszłym wysłała Żyd. Strzecha Akademicka kilkaset listów do wszystkich adwokatów, inżynierów i lekarzy w kraju, prosząc o nadesłanie podręczników i książek naukowych dla swojej bibljoteki. Tylko siedmiu nadesłało książki, reszta mimo kilkakrotnych monitów nie odpowiedziała. W tej dziedzinie tylko oni nam pomóc mogą i muszą. Od lekarzy żyd. zależy też w znacznym stopniu umożliwienie tworzenia kolonji letnich dla chorych kolegów. Polacy studenci posiadają już liczne uzdrowiska, w których spędzić mogą lato. Społeczeństwo urządza także dla nich kolonje nad morzem i w Karpatach. U nas natomist akademik musi paść ofiarą gruźlicy i neurastenji, gdyż o nim zupełnie zapomniano. Żydzi akademicy nie posiadają jeszcze ani jednego uzdrowiska. Komitet wykonawczy we Lwowie z trudem zbiera fundusze potrzebne na prowizoryczne uruchomienie pierwszego uzdrowiska dla akademików w Karpatach, nawołuje i wzywa „do kupienia cegiełki“, a jednak praca idzie powoli. Studenci gotowi są ze swej strony złożyć część pieniędzy, przeprowadzić pracę techniczną i domagają się od lekarzy i społeczników tego jedynie, aby ci ich wspierali w ich poczynaniach, aby starsi pamiętali o młodszych.

Oto są luźnie nakreślone wytyczne, któremi powinno się kierować społeczeństwo żyd., jeżeli chce przyjść nam z pomocą. Podkreślamy jeszcze raz: nie chcemy i nie przyjmiemy jałmużny, domagamy się dostarczania nam pracy i wspomożenia nas w naszych poczynaniach. Zwłaszcza do was, starsi koledzy, skierowany jest apel!

E. Lewin.

Polską młodzież akademicką wspiera rząd, władze uniwersyteckie oraz społeczeństwo.
Co czyni społeczeństwo żydowskie dla swojej młodzieży?

PRZEGLĄD PRASY.

Prasa polska od pewnego czasu poświęca wiele miejsca sprawom studenterji żyd. Zainteresowanie to, przez długi czas niewidoczne, pojawiło się dzięki wnioskowi endeckiemu w sprawie „numerus clausus", poprawionemu i „ulepszonemu" znakomicie przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast". Biada więc „Robotnik" nad „numerus clausus", bo pierwotny projekt uległ, niestety, pogorszeniu i obecna redakcja wniosku godzi już nietylko w „uprzywilejowanego" studenta-Żyda, ale również w łaknące wiedzy rzesze białoruskiej młodzieży. Pienią się z wściekłości różne pospolite „Dwugroszówki", że nie wszystkie uniwersytety w Polsce zajęły stanowisko „godne" i „patrjotyczne". Zabiera głos w tej sprawie także „Rozwaga", organ „prawdziwych" Polaków pochodzenia żydowskiego. Pan Lach, jako człowiek dobrze wychowany i hołdujący zasadom tolerancji, jest na tyle uprzejmy, że „zasadniczo" przeciwstawia się wprowadzeniu „numerus clausus". Jednak p. Lach dałby się ewentualnie przebłagać i pogodziłby się z myślą wprowadzenia normy procentowej dla Żydów, nie przeczy, że Żydzi to żywioł wrogi państwowości polskiej, sam łącznie z swoimi współideowcami walczył o wyeliminowanie studentów narodowości żydowskiej z związków ogólno-akademickich. Boli jedynie naszego biednego Lacha wyznania mojżeszowego następujące słowa, wypisane w „Akademiku" poznanskim z 30 marca r. b:

> „Przedewszystkiem uświadomić sobie trzeba, że nie może być żadnego podziału między żydami, „polakami" wyznania mojżeszowego czy wychrztami. Jest rzeczą bowiem najzupełniej dowiedzioną, że cechy rasowe żydów są tak silne, iż mowy być nie może o żadnej asymilacji".

Z tego poglądu pan Lach jest już całkiem niezadowolony...

* * *

Leży przed nami pisemko p. n. „Akademicka Myśl Niezależna", organ Niezależnej Młodzieży Narodowej. pisemko w okładce zielonej, jakby dla zaakcentowania, iż zielono jest jeszcze w głowach p. p. redaktorów. We wstępie czytamy, iż

> „Akademicka Myśl Niezależna" ma być schronieniem dla tułających się po prasie codziennej lub tygodniowej tworów ducha i umysłu młodej, ale silnej i zdrowej generacji narodu".

W tem przeznaczeniu tworzy redakcja szereg działów, a między innemi, właściwie zaś przed innemi, dział żydoznawczy; redakcja poświęca tej kwestji specjalną uwagę

> „ze względu na naglący charakter oraz w tej myśli, że młodzież, która najczęściej daje impuls do najpoważniejszych akcji społeczeństwa—winna być należycie pouczoną o tem kolosalnem niebezpieczeństwie, zagrażającem przyszłości Polski".

Mamy wrażenie, że sz. p. redaktorzy nieco się spóźnili ze swem wydawnictwem. Młodzież polska jest całkowicie pouczoną o tem kolosalnem niebezpieczeństwie, jakie grozi Polsce ze strony żydowstwa, a dała temu wyraz w „samorzutnych", „żywiołowych" impulsach, że ograniczymy się do wspomniania o akcji na rzecz wsprowadzenia na wyższych uczelniach normy procentowej dla Żydów, że wspomnimy o pamiętnych dniach grudnia roku ubiegłego, że wskażemy wreszcie na rycerskie zachowanie się pewnej części akademików polskich w dniu 6 kwietnia r. b na ulicach stolicy.

Nie mielibyśmy za złe Niezależnej Młodzieży Narodowej, gdyby jasno i dobitnie powiedziała, że jest zwykłą ekspozyturą endecką na gruncie akademickim. Jednak, czytając zamieszczoną w temże pisemku deklarację ideową, widzimy, że organizatorzy owego sympatycznego ze wszech miar stowarzyszenia mają zamiar spekulować głównie na swej rzekomej bezpartyjności. Czytamy bowiem, że

> „niestety wszystkie (stowarzyszenia akademickie) w działalności swej i tendencjach, ciasnym egoizmem partyjnym zbyt nam żywo przypominają działania i metody partji politycznych starszego społeczeństwa, by je za bezpartyjne można było uznać".

A dalej:

> „widząc w istnieniu nadmiernej ilości akademickich organizacji ideowych fakt nieuzasadniony i tamujący życie ideowe młodzieży, dążyć będziemy do zmiany obecnego stanu rzeczy drogą jednoczenia sił".

W tym celu

> „stworzyliśmy Organizację Niezależnej Młodzieży Narodowej".

Dla przeciętnego, o zdrowych zmysłach czytelnika

wydaje się to nieco absurdalnem, ale któżby zwracał uwagę z założycieli stowarzyszenia na takie drobiazgi. Deklaracja zawiera pozatem szereg frazesów, o Żydach nic, natomiast w punkcie ósmym czytamy:

> „zasadniczo przeciwni stosowaniu nieetycznych metod w życiu publicznem, przestrzegać będziemy niezachwianie w działalności naszej ścisłego objektywizmu i zasad sprawiedliwości, łącząc odwagę własnych przekonań z poszanowaniem dla cudzego sposobu myślenia".

Zdawałoby się całkiem sympatyczna, aczkolwiek nieco niedojrzała organizacja, etyczna, sprawiedliwa, zasobna w wszelkie cnoty ludzkie. Aż nagle na str. 20 znajdujemy artykulik pana Kazimierza Dziurzyńskiego, gdzie autor przeprowadza tezę „każdy akademik niechaj należy do „Rozwoju". Wylazło, panowie, szydło z worka, ta niezależność to tylko wędka dla słabiej orjentujących się głów, a właściwa działalność dla „Rozwoju". Czyż nie wartoby jednak, panowie, zamiast tyle mówić o etyce i sprawiedliwości, ukazać swe właściwe oblicze z nieco większą szczerością?

Nie można natomiast zarzucić braku szczerości i otwartości redakcji „Głosu Akademickiego". Tu już bez wszelkich osłonek propaguje się zwykły brukowy antysemityzm. Z dumą przyznaje autor artykułu „O antysemityzm realny" (№ 2 Gł. Ak.), p. Henryk Zabłocki, że

> „obóz młodzieży narodowej podjął doniosłą akcję odżydzenia wyższych uczelni, uważając ją wszakże tylko za fragment tej wielkiej walki o „polskość Polski", która skierowaną być musi przeciw żydostwu we wszelkich jego wogóle postaciach".

To przynajmniej szczerze i otwarcie.

Nie zdołała uniknąć zahaczenia o kwestję żydowską także „Jednodniówka", wydana przez studentów W. W. P. w Warszawie. Odpierając, zresztą słusznie, argumenty rozmaitych niepowołanych znawców, którzy odmawiają prawa obywatelstwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, powołuje się p. Leon Kozłowski, autor artykułu „Udział studentów w walce o prawa swej uczelni" między innemi i na argument „żydowski"; p. Kozłowski broni się, że na Wolnej Wszechnicy niema wcale tak wielu Żydów, jest ich nawet mniej, niż na Uniwersytetach, a więc atak na W. W. P. jest całkowicie nieuzasadniony. Mało nas obchodzi pisanina p. Kozłowskiego, przykro nam jednak, że w tem samem piśmie znajdują się artykuły pióra pana rektora Kalinowskiego i pana profesora Krzywickiego, ludzi, których szanowaliśmy i szanujemy, jako szczerych wyznawców idei demokratycznej. Chcielibyśmy wierzyć, że ów „żydowski" argument znalazł się w „Jednodniówce" jedynie przez niedopatrzenie.

* *
*

P. Ad. Now. przeprowadza w wieczornem wydaniu „Rzeczypospolitej" z dn. 26 maja gruntowną analizę bomby, która wybuchła w piątek d. 25 maja w lokalu Żyd. Strzechy Akad. Po podaniu szeregu „faktów", które mają wskazywać na to, że bomba w Strzesze nie była bombą, ale była tylko zwykłą petardą, stara się p. Ad. Now. dowieść, iż tę „petardę" podłożyli właśnie członkowie Żyd. Strz. Akad. Dla udowodnienia tej bardzo zresztą rozsądnej tezy powołuje się p. Ad. Now. na tak wielki autorytet, jakim jest bez wątpienia „Ekspress Poranny", który wszystko wie, wszystko widzi i wszystko słyszy i tym razem widział, jak studenci-Żydzi podłożyli petardę dla wywołania „fałszywego" wrażenia, że zamachy urządza się także na żydowskie instytucje. Radzilibyśmy „Ekspressowi Porannemu" i jego bratniemu organowi „Kurjerowi Czerwonemu" raczej zajmować się w dalszym ciągu aferami jajczarskiemi i „Tajemnicą Czarnej Damy" i nie polecać swym pracownikom poruszania kwestji, które nie pasują do ich ptasich mózgów, przywykłych jedynie do rozstrząsania najróżnorodniejszych skandali familijnych. P. Ad. Now. ma jednak w danym wypadku do „E. P." bezgraniczne zaufanie, polemizuje przeto z „Robotnikiem", który podał wiadomość, że z powodu zaduchu, spowodowanego wybuchem bomby, omdlał policjant. P. Ad. Now. pozwala sobie przytem na ordynarny kawał, dopasowany jednak całkowicie do jego poziomu intelektualno—moralnego, uważając, że policjant ów omdlałby w lokalu Strzechy także w zwykłych warunkach. Panie Ad. Now., pański pogląd na temat zaduchu, panującego w lokalu Ż. S. A., uważamy za objaw przyrodzonej tępoty umysłowej; sądzimy jednak, że przyjemniejszem było dla owego policjanta przebywanie w lokalu Strzechy nawet po wybuchu bomby, niż w pańskiej obecności w czasie normalnym, bo smrodliwe wyziewy, jakie wydobywają się ustawicznie z pod pióra pańskiego, przyprawiają o mdłości nietylko ludzi, w pobliżu się znajdujących, ale od dłuższego czasu zatrawają powietrze na olbrzymiej przestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej.

G. L.

Akademicy, opłacajcie „Daninę Akademika-Żyda!"
Zasilcie nasz fundusz prasowy!

WOLNA TRYBUNA.

Stosunek mniejszości Kom. Wyk. Związku Żyd. Akad. Instyt. Sam. U. P. do Związku Wszechświatowego Akademików-Żydów.

1.

Żydowska młodzież akademicka w Polsce, znajdująca się pod wpływem ideowym „Ogólnego Żydow. Związku Rob. w Polsce", jest przeciwko utworzeniu Związku Wszechświatowego żydowskiej młodzieży akademickiej z powodów następujących:

I. Ruch antyżydowski, który w ostatnich czasach objął prawie wszystkie uniwersytety środkowej Europy, nosi charakter wybitnie polityczny i jest ściśle złączony z ogólną walką polityczną w danych krajach. Walka zatem przeciwko „numerus clausus" powinna być tylko jednem z ogniw walki przeciwko reakcji wogóle. Walka ta musi być prowadzona w każdym kraju zosobna łącznie z temi warstwami żydowskiej jakoteż nieżydowskiej ludności, które prowadzą ostrą walkę przeciwko reakcji. „Zwarta walka obronna żydowskich akademików z całego świata", głoszona przez rzeczników związku Wszechświatowego, jest jeno pustym frazesem.

Wszechświatowa Organizacja Żyd. Młodzieży Akadem. zdołałaby tylko wzmocnić nastrój nacjonalistyczny, który i tak jest dość silny wśród żyd. akademików, lecz nie potrafiłaby odegrać poważnej roli w walce przeciwko antysemityzmowi, zamieniłaby się wreszcie w ekspozyturę organizacji nacjonalistycznych i reakcyjnych w żydowskiem społeczeństwie.

Wbrew zapewnieniom inicjatorów Wszechświatowej Organizacji Żyd. Akadem. jej charakter nacjonalistyczny i w dodatku sjonistyczny jest zupełnie jasny.

II. Idea Wszechśw. Org. Żyd. Akadem. nie ma również większego znaczenia jako środek, mający na celu obronę naukowych, zawodowych jakoteż prawnych interesów żyd. młodzieży akadem. Przedewszystkiem musimy stwierdzić, że z powodu sytuacji walutowej, panującej w Środkowej Europie, jakoteż z innych przyczyn natury materjalnej i technicznej wychodctwo akademików z krajów wschodnio-europejskich do krajów zachodnich jest bardzo utrudnione, a więc dostępne tylko dla ciasnego kółka najzamożniejszej części akademików żydowskich. W takich warunkach „Wszechświatowa Organizacja" zamieniłaby się sama przez się w instytucję dla popierania bogatych studentów żydowskich.

Gdyby „numerus clausus" został wprowadzony w życie w tych wszystkich krajach, gdzie jest on na porządku dziennym, toby mowy być nie mogło o wędrówce akadem. z jednego kraju do drugiego, ponieważ „numerus" na szereg lat byłby zapełniony. Gdyby zaś ideał reakcjonistów został urzeczywistniony tylko w niektórych ze wspomnianych krajów, wszelka wędrówka — mniej lub więcej znaczna — z krajów z „numerus'em" do krajów bez niego utrudniałaby tylko walkę tak w krajach emigracji, jak i w krajach imigracji.

Przy obecnie panującej sytuacji ekonomicznej we wszystkich organizacjach studenckich — szczególnie w krajach uboższych — mowy być nie może o jakiejbądź wzajemnej pomocy gospodarczo-ekonomicznej. Działalność „Wszechświatowej Organizacji" wyraziłaby się tylko w wspólnem korzystaniu z zasobów pieniędzy, ofiarowanych przez organizacje amerykańskie.

III. Pośrednictwo pracy dla studentów, kończących studja, jest tylko fikcją — i to wysoce szkodliwą. Ona bowiem szkodzi studentowi w przygotowywaniu się do pracy w tym kraju, gdzie się urodził i przepędził swoją młodość, i wśród tej warstwy ludności, z którą jest, a przynajmniej powinien być złączony. Dążności nacjonalistyczne inicjatorów „Wszechświatowej Organizacji" ujawniają się szczególnie jaskrawie w ich zabiegach o utworzeniu osobnych organizacji żydowskich-akademików w tych krajach, gdzie ich dotychczas niema. Żydowska młodzież akademicka socjalistyczna stoi na stanowisku, że akademickie organizacje samopomocowe winny być wspólne dla wszystkich akademików bez różnicy narodowości, a istnienie osobnych organizacji żydowskich uważa za malum necessarium. Dlatego też uważa za szkodliwą tendencję rozbicia międzynarodowych organizacji studenckich tam, gdzie one istnieją. Taka sama tendencja ujawnia się również w głośnym frazesie o „zewnętrznem i wewnętrznem wzmocnieniu się żydowskiej młodzieży akademickiej". Frazes ten naturalnie nie ma żadnej treści.

IV. Jedyną potrzebą międzynarodową, jaką mają organizacje akadem.-krajowe, są wzajemne informacje. Lecz tych informacji można zasięgnąć nietylko w żydowskich organizacjach akademickich, lecz i u tych wszyskich organizacji, które są przeciwko „numerus clausus", a przedewszystkiem u socjalistycznych organizacji akademickich.

To w zupełności może być osiągnięte przez żywą korespondencję między bratniemi organizacjami akademickiemi. Do tego specjalnej organizacji międzykrajowej żyd. akademików nie potrzeba.

J. Ratner.

2.

Założenia ogólne.

I.

Młodzież akademicka stanowi luźną warstwę społeczną, zajmującą stanowisko pośrednie między burżuazją a proletarjatem. Jej interesy ekonomiczne i zawodowe mają charakter przejściowy. Młodzież akademicka zainteresowana jest w tem, aby miała swobodny dostęp do uczelni wyższych i mogła bez przeszkód studjować przy minimalnem przynajmniej zaspakajaniu swoich potrzeb materjalnych i kulturalnych; po zakończeniu studjów młodzież ta szuka odpowiedniego pola pracy.

Te interesy ekonomiczne łączą młodzież akademicką wszystkich narodowości bez różnicy poglądów politycznych i winny stanowić podstawę dla ogólnokrajowej albo wszechświatowej organizacji samopomocowej.

W chwili, kiedy dostęp do ogólno-akademickiej organizacji samopomocowej jest zamknięty dla akademików pewnej narodowości, wyłuszczone powyżej interesy tworzą dostateczną podstawę do zorganizowania akademików w grupy mniejszości narodowych lub jednej narodowości bez różnicy przekonań politycznych.

c) Żydowska młodzież akademicka jest zróżniczkowana pod względem kulturalnym i politycznym. Socjaliści należą do jednej organizacji razem z sjonistami nie dla kompromisu ideowego napolu politycznem i kulturalnem, ale dzięki objektywnym warunkom prawnym i ekonomicznym. Praca kulturalna w żydowskich stowarzyszeniach samopomocowych nie ma przeto jednolitego charakteru, ani określonej linji wytycznej. Nasza praca kulturalna opiera się na luźnym związku sprzecznych kierunków politycznych i kulturalnych, połączonych wspólną czytelnią, biblioteka, w żadnym zaś wypadku polityką kulturalną.

Stosunek swój do Związku Wszechświatowego Studentów Żydów młodzież socjalistyczna opiera na tych samych zasadach.

Przedewszystkiem należy zdać sobie sprawę, czy poszczególne organizacje krajowe żydowskiej młodzieży akademickiej są to stowarzyszenia samopomocowe, łączące akademików wszystkich kierunków, czy też przeciwnie są to związki kulturalne o pewnym kierunku społecznym.

Pozatem należy zbadać przyczyny i powody, które powołały do życia organizacje akademickie o charakterze wyłącznie żydowskim. Jeżeli do istniejących ogólno-akademickich organizacji krajowych przyjmuje się studentów bez różnicy narodowości, to istnienie równoległych stowarzyszeń żydowskich uważamy za szkodliwy wynik nastrojów nacjonalistycznych wśród młodzieży żydowskiej. z tego względu wątpliwym jest dla nas charakter samopomocowy żydowskich stowarzyszeń akademików w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Francji, Anglji i Holandji. Dlatego kwestjonujemy potrzebę ich istnienia. Istnienie wyłącznie żydowskich organizacji akademickich w Polsce, Węgrzech, Rumunji i Austrji jest zjawiskiem przejściowem, ściśle związanem z falą reakcyjną, która zalewa kraje Wschodniej i Środkowej Europy.

II.

Zasady organizacyjne.

a) Zwalczając istnienie równoległych żydowskich organizacji akademickich w tych krajach, gdzie ogólne związki samopomocowe stoją otwarte bez wyjątku dla wszystkich studentów, sprzeciwiamy się stanowczo tworzeniu Związku Wszechświatowego Studentów Żydów. W tych krajach zaś, gdzie brak podstawy prawnej i ekonomicznej, gdzie niema koniecznej potrzeby do założenia odrębnych żydowskich akademickich organizacji, sprzeciwiamy się nietylko zakładania ich, ale zdążamy do rozwiązania dotychczas istniejących. W krajach tych akademicy żydowscy winni wstępować do ogólno-akademickich stowarzyszeń samopomocowych.

Dążąc do przystąpienia żyd. młodzieży do międz. socjalist., zwalczamy jednocześnie wszelką próbę nadażywania naszych interesów ekonomicznych dla demonstracji nacjonalistycznych.

b) W stowarzyszeniach ogólno-akademickich mogą być zgodnie z celowością i potrzebą tworzone żydowskie sekcje kulturalne, które pod żadnym pozorem nie powinny wykraczać poza granice organizacji klubowej, (służącej wyłącznie) dla wolnej dyskusji i samokształcenia i winny dać rękojmię zupełnej swobody rozwoju wszystkim kierunkom myśli politycznej i kulturalnej.

c) O wspólnej pracy organizacji krajowych może być mowa tylko w tym wypadku, kiedy istnienie ich zasadza się na ustawowem wyklu-

czenia akadem. żyd. z organizacji ogólnej (nieuznawanie narodowości żydowskiej i t. d.) konkretnie, może być stworzone Biuro Pracy żydowskich związków krajowych Polski, Austrji, Rumanji, Węgier, i Łotwy dla obrony interesów żydowskiej młodzieży akademickiej.

III.

Zadanie Biura Pracy.

a) Walka przeciwko „numerus clausus". Antysemityzm uniwersytecki jest zjawiskiem społecznym, ściśle związanym z wzmagającą się reakcją polityczną i społeczną w krajach Wschodniej i Środkowej Europy. Skon „numerus clausus" będzie wynikiem zwycięstwa socjalizmu w tych krajach. Z tego względu walka przeciwko „numerus clausus" ma się stać konsekwentną walką polityczną w szeregach proletarjatu. „Biuro Pracy", łączące ludzi o rozbieżnych poglądach politycznych nie, może oczywiście takiej walki prowadzić. Musi więc to Biuro ograniczyć swoją pracę wyłącznie do zbierania dokładnych materjałów o stanie i przebiegu tego ruchu reakcyjnego we wszystkich krajach oraz zadowolnić się wytaczaniem tej sprawy na forum wszystkich Zjazdów naukowych i akademickich. Nie należy jednak mieć złudzeń co do pozytywnych rezultatów takiej akcji.

b) Emigracja akademików i pośrednictwo pracy. Zadania te tworzą jądro działalności Biura Pracy. W krajach, gdzie „numerus clausus" faktycznie lub ustawowo istnieje (Polska, Łotwa, Rumunja) szczególnie palącą staje się sprawa pomocy dla akademików-emigrantów (informacje, pomoc prawna, domy akademickie, kuchnie, pośrednictwo pracy i t. d.). W krajach, gdzie istnieje nadprodukcja inteligencji dyplomowanej (Austrja, Niemcy) lub gdzie Żydzi nie są przyjmowani na posady rządowe (Węgry, Rumunja, Polska), jest niezmiernie ważnem założenie szeroko rozgałęzionego Biura Pośrednictwa Pracy, któreby szukało pracy na całym świecie dla żydowskich absolwentów szkół akademickich.

c) Działalność kulturalna. Popieranie bibljotek i uniwersytetów żydowskich—jest to polityka kulturalna. Polityka kulturalna wymaga jasnego programu. Jeżeli praca kulturalna może służyć jako dostateczna podstawa do zbliżania żyd. młodzieży socjalistycznej całego świata, to między sjonistami a socjalistami takie zbliżenie jest niemożliwe. Pomiędzy sjonistami i socjalistami leży nieprzebyta przepaść ideowa nietylko w sprawie językowej, ale w całym splocie zagadnień kulturalnych. Z tego względu należy wykluczyć z programu pracy wspieranie uniwersytetów żydowskich i bibljotek, jako powtarzam, polityki kulturalnej. Głównem zadaniem Biura Pracy jest wyłącznie zbieranie materjałów statystycznych o położeniu żydowskiej młodzieży akademickiej. Biuro to może się stać ośrodkiem porozumiewaczym dla judaistycznych kół naukowych (Koła akademickie statystyki i demografji żydowskiej, Historji żydów, językoznawstwa i t. d.). W tym ostatnim wypadku może Biuro nawiązać kontakt z identycznemi kołami naukowemi akademików żydowskich również i tych krajów, które do Biura Pracy przystąpić nie mogą.

Jakób Peterseil.

Z DNIA.

W związku z zamachem, dokonanym na Uniwersytet Warszawski, wystosował Zarząd Ż. S. A. następujący list do Jego Magnificencji Pana Rektora Uniwersytetu Warszawskiego:

Żydowska młodzież akademicka wyraża swoje najgłębsze oburzenie z powodu zbrodniczego zamachu, dokonanego na Uniwersytet Warszawski.

Przeciwstawiając się z całą stanowczością niecnym próbom wywołania zamętu i anarchji w Kraju przez stosowanie teroru nawet względem przedstawicieli Nauki i akademickich instytucji samopomocowych, żydowska młodzież akademicka zachowa bezwzględny spokój w zrozumieniu powagi chwili. Jednocześnie w imieniu zorganizowanej żydowskiej młodzieży akademickiej składamy na ręce Jego Magnificencji wyrazy szczerego współczucia z powodu tragicznego zgonu wybitnego uczonego ś. p. profesora Romana Orzęckiego.

•

Dn. 25 b. m. usiłowano dokonać zamachu dynamitowego na lokal Ż. S. A. (Nowy Świat 21). Bomba wybuchła, ale szczęśliwem zrządzeniem losu nie spowodowała ofiar ani szkód materjalnych. W związku z tym Zarząd Ż. S. A. na nadzwyczajnem zebraniu w dniu 29 b.m. powziął uchwałę następującą: „Zarząd Żyd. Strzechy Akad. wyraża głębokie oburzenie z powodu zbrodniczego zamachu, dokonanego w dniu 25 b. m. na lokal Ż. S. A., jedynej instytucji samopomocowej akademików żydowskich w Warszawie.

Zarząd Ż. S. A. wyraża ubolewanie z powodu umieszczenia w pewnej części prasy polskiej tendencyjnych, na niczem nieopartych wiadomości o wypadku, które przyczyniają się jedynie do utrudniania czynnikom właściwym wykrycia sprawców zbrodniczych czynów.

Jednocześnie Zarząd Ż. S. A. zwraca się do ogółu żydowskiej młodzieży akadem. z wezwaniem o spokojne kontynuowanie pracy samopomocowej na terenie Strzechy, nie zrażając się terorem wrogich względem nas czynników.

RONIKA!

Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Związku Żyd. Akad. Instyt. Samopomoc. Uczelni Polskich za czas od 11 stycznia do 15 maja 1923 r.

Na pierwszym zjeździe Żydowskiej Młodzieży Akademickiej, który odbył się we Lwowie w dn. 6—9 stycznia b. r., reprezentowane były następujące instytucje:
1) Żyd. Strzecha Akadem. w Warszawie,
2) Stow. Wzaj. Pomocy Stud. Żyd. Uniw. Stef. Batorego w Wilnie,
3) T-wo Rygorozantów w Krakowie,
4) T-wo Rygorozantów we Lwowie,
5) T-wo Akad. Żyd. „Ognisko" we Lwowie,
6) T-wo Medyków Żydów we Lwowie,
7) T-wo Żyd. Słuchaczy prawa we Lwowie,
8) T-wo Żyd. Stud. Politechniki we Lwowie,
9) T-wo Żyd. Stud. Filozofji we Lwowie.
Delegaci tych instytucji w liczbie 48 wybrali Kom. Wykon., który ukonstytuował się w sposób następujący: kol. Lewin Elchanon — prezes, Ratner Józef — I wiceprezes, Peterseil Jakób — II wiceprezes, I sekretarz generalny, Cejtlin Arja — skarbnik, Jerozolimski Adam II sekretarz (zrzekł się mandatu), Wortman Antoni Paweł — zast. skarbnika i referat wychowania fizycznego Salbe Abram — Członek K. W.
Dotychczasowa praca K. W. obejmuje następujące dziedziny:

I. Numerus clausus.

Uchwalono protest „List otwarty do społeczeństwa Polskiego" (patrz „Materjały i dokumenty w sprawie numerus clausus). Protest i „list" rozesłano do prasy, do marszałka sejmu, postępowych klubów sejmu, do senatów akademickich, instytucji społecznych, kulturalnych, a „list" prócz tego rozplakatowano na ulicach wszystkich miast uniwersyteckich, rozrzucano po uczelniach i przesłano do posłów, profesorów, lekarzy, adwokatów i t. d. we wszystkich większych miastach Polski. W celu zapoznaniu przedstawicieli demokracji Polskiej z faktycznym stanem i wywołania protestu z ich strony przeciwko „numerus clausus" wydelegowano kolegów do redakcji polskich pism postępowych, do Polskiej organizacji Wolności, Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, Ligi obrony praw Obywatela, i Człowieka, Komisji Centralnej Związków zawodowych, Związku Spółdzielni Robotniczych i in. Naogół przedstawicieli K. W. przyjęto życzliwie. Przedstawiciele tych instytucji przyrzekli swe poparcie w walce przeciwko „numerus clausus". Planowana konferencja z polską młodzieżą akademicką postępową, niestety, do skutku nie doszła. W całym szeregu miast zainicjowano protesty przeciwko „numerus clausus", do których często przyłączali się przedstawiciele społeczeństwa polskiego. Wreszcie przez cały czas referat prasowy K. W. zbiera dokładne dane o faktycznym stanie rzeczy na uczelniach i materjały o przebiegu akcji „numerus clausus" w kraju.

II. Pomoc rządowa.

Podjęto akcję o uzyskanie dla żyd. młodzieży akadem. pomocy rządowej. W uzupełnieniu memorjału, złożonego przez delegację byłej egzekutywy Panu Ministrowi W. R. i O. P. wystosowano memorjał do postępowych frakcji w sejmie, odbyto szereg konferencji z posłami, żądając równego i sprawiedliwego podziału pomocy rządowej. K. W. zwracał uwagę p. p. posłów na tę okoliczność, że rząd i władze akademickie przekazują wszystkie subsydja, przeznacone dla młodzieży akadem. Jedynie „Bratnim Pomocom" do których Żydzi nie są przyjmowani, że nawet czesne wpłacane przez wszystkich studentów bez różnicy narodowości, zostaje przekazane na pomoc wyłącznie dla studentów Polaków. Jedynie w Wilnie i Krakowie Żyd. Stowarzyszenia Akadem. otrzymały minimalną pomoc. Niestety akcja w sprawie pomocy rządowej nie została dotychczas uwieńczona powodzeniem.

Konferencja z Wszechświatową Federacja Akademików Chrześcijan i Wszechświatowy Zjazd Akademików.

Wobec tego, że Wszechświatowa Federacja Akademików Chrześcijan (European Student Relief) jest instytucją, która okazuje pomoc akademikom bez różnicy wyznania i narodowości, zaś Biuro w Polsce pomocy swej udziela prawie tylko „Bratnim Pomocom" zwrócono się do przedstawicieli tej instytucji w Warszawie, wskazując na tę okoliczność i dokładnie przedstawiając położenie studentów-Żydów w Polsce. Rezultat konferencji był dodatni, K. W. otrzymał przyrzeczenie poparcia i pomocy. Jednocześnie poruszono sprawę udziału przedstawicielstwa akademików żydowskich w delegacji z Polski na ogólno-akademicki zjazd wszechświatowy, mający się odbyć z inicjatywy Federacji Wszechśw. Akad. Chrześcijan.
Poprzednio zwrócono się z listem do ogólnopolskiego Związku Akadem. Bratnich Pomocy, wskazując na to, że podług obowiązującej ordynacji wyborczej każda delegacja krajowa ma się składać z przedstawicieli wszystkich większych grup akademickich, bez względu na narodowość i wyznanie członków. Na list ten K. W nie otrzymał odpowiedzi.
Po krótkich pertraktacjach zawiadomił nas p. Pedersen, przedstawiciel Federacji, iż Kom. Wykon. przyznano jedno miejsce w delegacji z Polski. Kom. Wykon. postanowił wydelegować na Zjazd kol. Elchonona Lewina, prezesa K. W.

Związek wszechświatowy studentów Żydów.

K. W. większością głosów uchwalił przystąpić do organizującego się Wszechświatowego Związku Studentów-Żydów. W tej sprawie odbyła się w Wiedniu konferencja wstępna na którą K. W. wydelegował kol. kol. Cejtlina (przedstawiciela większości) i Ratnera (przedstawiciela mniejszości). Po wysłuchaniu sprawozdania kolegów z tej konferencji K. W. większością głosów przyjął uchwalony tymczasowy statut Związku wszechświatowego Studentów-Żydów, oraz zatwierdził przystąpienie do związku.

V. Ankieta.

Chcąc zebrać dokładne dane statystyczne o stanie materjalnym i kulturalnym akademików-żydów w Polsce, K. W. przeprowadził ankietę. (sprawę ankiety omawiamy w innem miejscu pisma.

VI. Finanse.

K. W. uchwalił „Daninę Akademika-Żyda", którą mają opłacać wszyscy akademicy Żydzi (cena 3.000 mkp.) a także ci zpośród byłych akademików (lekarze, adwokaci i t. d.) którzy chcieliby zadokumentować swoją łączność z żydowską młodzieżą akademicką (cena 10.000 mkp.) Akcja „daninowa" przyniosła na razie

e środowiska warszawskiego blizko miljon mkp„ z innych środowisk, niestety, nic jeszcze nie otrzymano Po opracowaniu dokładnych danych statystycznych K. W. przystąpi do wielkiej akcji finansowej na rzecz stud. Żydów w Polsce (domy akad., kolonje, kuchnie i t. d.).

VII. **Koła prowincjonalne.**

K. W. uchwalił założyć w miastach uniwersyteckich „Akadem. Koła Prowincjonalne" dla celów samopomocowych. Wzór regulaminu dla tych kół jest w opracowaniu.

VIII. **Spółdzielnie.**

Zdając sobie sprawę ze znaczenia ruchu spółdzielczego w życiu akademickiem K. W. uchwalił wezwać żydowską młodzież akadem. do wstępowania do istniejących spółdzielni ogólnoakademickich. Zakładanie nowych winno się odbyć w porozumieniu z młodz. akadem. polską.

IX. **Protest przeciwko udziałowi akademików w ekscesach antyżydowskich.**

Wobec tego, że niektóre pisma podały, iż w ekscesach antyżydowskich, które się odbyły w Warzawie dn. 5 kwietnia r. b, wzięli udział akademicy, K. W. uchwalił ostry protest przeciwko takiemu postępowaniu p wnej części akademików, widząc w tem pohańbienie godności i honoru akademickiego.

ŚRODOWISKO WARSZAWSKIE.

Żydowska Strzecha Akademicka.

Sekretarjat Generalny.

Ż. S. A. powstała w roku 1915 i po dziś dzień jest jedyną organizacją, skupiającą akademików Żydów w Warszawie. Powstanie jej było spowodowane koniecznością zorganizowania samopomocowo ekonomicznego i kulturalnego życia żydowskich rzesz akademickich, które nie mogły wstąpić do istniejących polskich organizacji wobec ograniczeń stosowanych początkowo dla studentów narod. żydowskiej obecnie zaś również dla wyznania mojżeszowego. Z. S. A. liczy obecnie 1500 członków; z tych 50% stud. uniwersytetu; 10% polit.; 30% W. W. P., 10% Inst. Dent. i innych. Ogólna ilość stud. Żydów na ucz. warsz. wynosi 28% i waha się na poszczególnych wydziałach od 1%— 50% w zależności od stosowania lub niestosowania faktycznych ograniczeń. Egzystencję swoją opiera Z. S. A. na samoopodatkowaniu członków i pomocy społeczeństwa żydowskiego. Pomocy rządowej dotąd nie otrzymano; jedynie ameryk. instytucje wspierały Z. S. A. bądź stale, bądź doraźnie (A. Rel. Admin., Europ. Stud. Relief. Misja Hoovera dla Polski).

Walcząc na każdym kroku z wielkiemi trudnościami finansowemi Ż. S. A. niesie jednak wydatną pomoc swym członkom w różnych dziedzinach życia studenckiego. Akcją ekon.-samopom, kierują komisje: gospodarcza, pożyczkowa, komisja czesnego, wpłacająca czesne za niezamożnych kol., oraz Biuro Pośr. Pracy; akcją kulturalno-oświatową — komisja kulturalna. Usiłowano zaradzić również klęsce mieszkaniowej — dotąd jednak prawie bezskutecznie. Urządzono zaledwie jedno „Ognisko" dla 15-tu akademików.

Prócz komisji stałych, będących resortami Zarządu Z. S. A., na terenie naszej organizacji działają jeszcze koła naukowe, wychow. i fachowe jak np. Seminarjum Hist. Żydów, Koło Hebraistów, Koło Odontologów, Koło Szachistów, Związek Pracy Realnej i inne, wreszcie w sekretarjacie Z. S. A. zarejestrowano szereg kół ideowych.

Walne zebranie Ż. S. A.

Dn. 31/1 r. b, odbyło się doroczne Walne Zebranie Ż. S. A. na którem po wysłuchaniu sprawozdania ust. Zarządu udzielono temuż Zarządowi absolutorjum i wybrano nowe władze Stow., a mianowicie: Zarząd w składzie następ.: Kol. Rubinsztein — prezes: Trepman — viceprezes, dr. Libensztein — I-szy sekretarz, kol. Rotsztajn — II-i sekretarz, kol. Lemberg — skarbnik, dr. Jabłoński — kierow. komisji finansowo-budżetowej, kol. Feigenberg — Kier. komisji kultur. kol. Brawerman — kier. Biura P. P., kol. Gutman— kier. komisji gospodarczej; Komisję Rewizyjną, złożoną z kol. Wortmana, jako przew. oraz kol. kol. Gołąba, Jawica, Maliniaka, i Prowirskiera — jako członków Komisji, oraz Sąd Koleżeński, który ukonstytuował się w sposób następujący: kol. Gabrjel Lewin—przewodniczący sądu. kol. Elchonon Lewin — vice przewod. sądu, kol. Trejwisz sekretarz sądu, kol. kol. Abramsohn, Chejfec, Hamburg, Landau B. Ołomucki, Ratner J., Salbe, — członkowie Sądu.

Dn. 23/III odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Z. S A., na którem po wysłuchaniu sprawozdania delegatów poszczególnych frakcji na Zjazd Lwowski postanowiono jednomyślnie przystąpic do Związku Żyd. Akadem. Instytucji Samopomocowych w Polsce.

Dn. II/V odbyło się drugie Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Z. S. A, na którem po wyczerpującej dyskusji postanowiono ogromną większością głosów wezwać członków Ż. S. A. do wstąpienia do spółdzielni Akademickiej w Warszawie. Wybrano komisję, w skład której wchodzą: kol. kol. Peterseil, Trejwisz, Fajgenberg, Brodacz, Zatorski.— Zadaniem komisji będzie szerzenie idei spółdzielczej wśród żydowskiej młodzieży akademickiej, W związku z wszczęciem akcji ekonomicznej zasilania funduszów Ż. S. A. — zebranie uchwaliło upoważnić Zarząd do wprowadzenia przymusu pracy organizacyjnej w Ż. S. A. dla członków Strzechy.

Wybory do Rady Naczelnej.

Dnia 5 maja 1923 r. odbyły się w lokalu Ż. S. A. wybory do Rady Naczelnej Związku Żydowskich Instytucji Samopomocowych. Zgłoszono 4 listy; I-a — Koła „Pochodnia". II-a — Bloku Pracy, III-a — Koła „Ogniwo". IV-a — Koła „Jugend".

Listy I, III, IV, zawarły blok techniczny. W rezultacie lista bloku Pracy zyskała 2 mandaty i do Rady weszli kol. kol. Rubinsztajn i Lemberg jako członkowie. Fajgenberg i Rotsztajn jako zastępcy. Blokowi technicznemu przypadł 1 mandat, z jego ramienia z listy 4-tej wszedł do Rady Kol. Rozen, jako członek, i kol. Berlandltein jako zastępca.

KOMISJA KULTURALNA PRZY Ż. S. A.

Zorganizowana u boku obecnego Zarządu Ż. S. A. Kom. Kulturalna rozpoczęła swą działalność w lutym r. b. Ogół członków Komisji stanął zgodnie na stanowisku, iż przedewszystkiem należy akademikowi-Żydowi udzielić pewnych wartości kulturalnych specyficznie żyd., potem dopiero rozwinąć działalność ogólniejszą.

Realizując tę zasadę Komisja zorganizowała Kursa Literatury Żydowskiej pod kierunkiem p. Mendelsohna (2 godziny tygodniowo), urządziła szereg odczytów, poświęconych kulturze żydowskiej (Pr. Bałabana—Żyd. myśl społ. na przełomie XVIII i XIX wieku., p. Hilela Cejtlina—o chasydyzmie; kol. E. Lewina—o twórczości Szolom-Alejchema, Akademję ku czci Bialika z udziałem p. Winklera i p. Meersonówny. Tematy ogólne poruszano na wieczorach dyskusyjnych, cieszących się nadzwyczajną frekwencją wśród członków Ż. S. A. Wieczorów tych odbyło się dotąd 5 i poruszono podczas nich następujące kwestje:

1. Gdzie tkwią przyczyny antysemityzmu: w nas czy poza nami?—ref. kol. Fajgenberg.
2. Czy antysemityzm jest uzasadniony? —ref. kol. Chejfec i E. Lewin.
3. Jakie są wartości życia partyjnego? — ref. kol. kol. Peterseil i Fajgenberg.
4. Jaki jest wpływ pieniądza na duszę ludzką?— ref. kol. Zylberberg.
5. Jakie jest estetyczne znaczenie teatru i kina dla kultury współczesnej?—ref. kol. Holcblat.

Ostatnio Komisja zorganizowała Koło Miłośników muzyki i śpiewu, które stać się może doniosłym czynnikiem w życiu kulturalnem Ż. S. A. Rozpoczęto również organizowanie Żyd. seminarjum prawno-ekonom., które jednak uległo chwilowemu zawieszeniu ze względu na blizki termin egzaminacyjny i wakacyjny. Obecnie w toku są prace nad urządzeniem wieczorów żyd. pieśni ludowej i młodej poezji żyd., które prawdopodobnie wkrótce będą doprowadzone do rezultatu. Wszczęto również kroki celem zorganizowania w czasie letnich wakacji jakiejkolwiek dalszej wycieczki stud. Sprawa ta, ze wszech miar doniosła, napotyka dotąd na chwilowe nieprzezwyciężone trudności finansowe.

Przy Komisji czynna jest czytelnia, posiadająca większość dzienników i czasopism krajowych i niektóre zagraniczne, oraz bibljoteka, która jednak oddaje kolegom jeno niewielkie usługi ze względu na nieznaczną ilość książek.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY Ż. S. A.

Biuro Pośrednictwa Pracy znajduje się w warunkach nader ciężkich i niepomyślnych, obojętność społeczeństwa żydowskiego względem swego akademika przejawia się najdotkliwiej w dziedzinie zaofiarowania pracy. Wskutek tego Biuro jest w stanie zapewnić pracę zaledwie nielicznej garstce kolegów, którzy niejednokrotnie wyczekują miesiącami na otrzymanie zajęcia. Sprawozdanie liczbowe przedstawia się następująco:

Sprawozdanie za styczeń, luty, marzec i kwiecień 1923 r.

W okresie sprawozdawczym zgłoszono do Biura 97 prac (m. innemi 15 biurowych i 15 na prowincji)

Na poszczególne miesiące przypada:

styczeń — 37 prac (38,2 % ogolnej liczby prac)
luty — 19 „ (19,6 % „ „ „)
marzec — 14 „ (14,4 % „ „ „)
kwiecień—27 „ (27,8 % „ „ „)
Obsadzono 44 prace (45,4 % prac zgłoszonych)
Wycofano 47 „ (48,4 % „ „)
Nie załatwiono z prowincji 6 pr. (6,2 % „ „)

W dniu 1. V. 23 r. Biuro liczyło 218 rzeczywistych członków. W poszczególnych miesiącach zapisało się:

w styczniu — 18 osób.
w lutym — 9 osób
„ marcu — 5 „
„ kwietniu—12 „

razem —44 osoby.

KOMISJA POŻYCZKOWA.

Zadaniem Kom. Pożycz. jest udzielanie pomocy doraźnej członkom Ż. S. A. Ze względu na brak funduszów i powolny zwrot otrzymywanych przez kolegów pożyczek zakres pracy Komisji jest nader ograniczony. Komisja udzieliła pożyczek w m.:

styczniu — 50.000 mkp.
lutym — 976.000 „
marcu — 1.330.000 „
kwietniu — 500.000 „
maju — 1.450.000 „

SEMINARJUM HISTORJI ŻYDÓW PRZY Ż. S. A.

Seminarjum powstało w lutym r. b., liczy obecnie 27 członków — akademików i 12 nadzwyczajnych członków — słuchaczy Żyd. Seminarjum Nauczycielskiego na Pradze. Z ogólnej liczby 27 członków przypada na wydział prawny—15 członków, na wydział filozof. (human.) — 8— na W. W. P. — 5.

Posiedzeń naukowych dotychczas było 6. Na posiedzeniach, prowadzonych przez posła d-ra Schippera, rozpatruje się szczegółowo źródła historji Żydów w Polsce. Na ostatnich posiedzeniach badano statut Kazimierza W., porównywując go z odpowiednimi statutami zachodnio—europejskimi.

W związku z kwestją przybycia Żydów do Polski odczytany został referat kol. Ringelbluma p. t., „Początki Żydów na ziemiach polskich i ruskich."

Akedemicy-Żydzi, studjujący na uczelniach warszawskich, zapisujcie się na członków Żyd. Strzechy Akademicklej!

KOMISJA GOSPODARCZA PRZY Ż. S. A.

Dzięki nadzwyczaj intensywnej pracy i szlachetnemu poparciu Amer. Wydz. Ratunkowego, Kom. Gosp. przyniosła wydatną pomoc kol. i koleżankom, umożliwiając im korzystanie z bufetu, obiadów i kolacji, po cenach o 30% — 40% niższych od rynkowych. Komisja wydała:
W styczniu (od 13-go) á 560 mrk. obiadów—3255
w lutym á 500, 800 mrk. obiadów—5944
„ marcu á 1000 mrkp.—5812; kolacji—á 500 mk.—648
„ kwietniu (od 13-go) á 1500 mrk.—obiadów—3200; kolacji — 469.
Od stycznia do kwietnia Komisja wydawała 5 razy tyg. obiady mięsne i 2—jarskie. Od 1 kwietnia obiady jarskie były wyd. 3 razy w ciągu tyg., a, mięsne — 4.
Pomimo pomocy Am. Wydz. Ratun. Komisja wciąż walczyć musiała z deficytem, który pokryty został jedynie z subsydjów, otrzymywanych z Kom. Finansowej Ż. S. A. w sumie 5.063.500 mrk. Inwestycje w okresie sprawozdawczym pochłonęły 4.168.230 mrkp. opał 1.200.000 mrkp; oświetlenie zaś 1.206.000 mrkp. Obecnie, w związku z likwidacją Am. Wydz. Rat. komisja znalazła się w nader ciężkiem położeniu; zupełnie poważnie zagrażała konieczność przerwania pracy. Aby zapobiec tej ewentualności został utworzony Komitet Pomocy Ż. S. A. w osobach: p. dr. Lejpunera, adw. Mendelsburga, p. Zolberżanki, Goldszteina, Izaksohna, inż. Rutenberga, który postanowił przejąć z rąk Am. Wydz. Rat. akcję pomocy akademikowi żydowskiemu. Komitet ten, pozostając w ścisłem porozumieniu z Zarządem Ż. S. A., rozwinie w najkrótszym czasie działalność.

* * *

Dzieje naszej ośmioletniej egzystencji domagałyby się odrębnej, obszernej monografji. Tu dać możemy zaledwie zwarty zarys aktualnego stanu rzeczy. Zdajemy sobie sprawę z błędów i niedomagań naszej pracy. Widzimy przeszkody, piętrzące się na naszej drodze. Wierzymy jednak w siebie i w pomoc społeczeństwa, które, aczkolwiek wciąż jeszcze bierne i obojętne, powoli jednak przełamuje swój bezwład i apatję, by wreszcie w pewnej chwili z całą świadomością poprzeć naszą słuszną, akedemicką sprawę. Nie lękamy się również tego groźnego niebezpieczeństwa, jakiem jest nawskroś chłodny stosunek większości żydowskich akademików do swojej własnej organizacji. Znaczną poprawę w tej dziedzinie charakteryzuje w bież. rok. akad. wielki napływ członków, ekonom. dobrze usytuowanych — a więc nie potrzebujących materjalnej pomocy Ż. S. A. i kierujących się jedynie względami ideowymi oraz poczuciem obowiązku. Wszystko to z całym spokojem pozwala nam oczekiwać jutrzejszych dni.

(d. f.)

ŚRODOWISKO LWOWSKIE

TOWARZYSTWO ŻYD. SŁUCH PRAWA WSZECHNICY JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE.

T-wo powstało w 1921 r., kiedy tutejszą młodzież żydowską, dla której do tego czasu wrota wszechnicy były zamknięte, dopuszczono do studjum uniwersyteckiego. Istniejące endeckie Two „Biblioteka Słuchaczów Prawa", wymagało od wpisujących się deklaracji narodowości polskiej. T-wo w pierwszym roku istnienia uzyskało poważną ilość członków (250), która to liczba w bieżącym roku nieco się obniżyła z powodu przeniesienia się wielu kolegów na inne wydziały względnie porzucenia studjum wyższego.
W kwartale sprawozdawczym, t. j. od I/I do I/IV 1923 roku Two urządziło kilka odczytów z dziedziny wiedzy prawniczej, dostępnych bezpłatnie dla szerszej publiczności, bardzo silnie frekwentowanych. Bibljoteka prosperowała bardzo pomyślnie. Rozszerzono ją znacznie przez zakupno książek, skryptów i czasopism prawniczych w łącznej kwocie 1.000.000 mkp. Wydział próbował również urządzić bezpłatne koleżeńskie kursa przygotowawcze, które początkowo sprawnie funkcjonowały, z biegiem czasu z powodu zmniejszenia frekwencji zostały rozwiązane. Pozatem Wydział udzielił niezamożnym członkom bezprocentowych długoterminowych pożyczek na taksy egzaminacyjne i rygorozalne w łącznej sumje 160,000 mkp.
Ogólna liczba studentów prawa (Żydów) na tutejszej wszechnicy wynosi około 1.000, t. j. około 45% ogółu studentów. Okoliczność, że organizacja zdołała skupic tylko cząstkę nieznaczną, bo ¼ część studentów-Żydów tłómaczy się zakorzenionym w b. zaborze austrjackim zwyczajem, że koledzy z prowincji tam cały rok pozostają, nie uczęszczając na wykłady, a tem samem dla Twa w mieście uniwersyteckiem są nieuchwytni. Wydział w bieżącym roku poczynił starania o zorganizowanie grup lokalnych w większych miastach prowincjonalnych, co się częściowo już udało.

TOWARZYSTWO MEDYKÓW ŻYDOWSKICH.

Praca w Tow. rozdzieloną jest między pojedyncze komisje: a) odczytową, b) bibljoteczną, c) zabawową, d) pożyczkową, e) bieliźnianą. Działalność poszczególnych komisji w ostatnim kwartale przedstawia się następująco: a) staraniem komisji odczytowej urządzono szereg odczytów z dziedziny wiedzy lekarskiej. Nawiązano kontakt z redakcją czasopisma „Volksgesund" we Wilnie. b) Komisja bibljoteczna uzupełniła bibljotekę najpotrzebniejszymi podręcznikami z dziedziny ścisłej wiedzy lekarskiej oraz dziełami z wiedzy ogólnej. Ogółem zakupiono 99 tomów; prenumerowano polską „Gazetę Lekarską", niemiecką gazetę lekarską „Münchener Wochenschrift" oraz dwa miejscowe czasopisma. Z bibljoteki korzystało 180 członków.
c) Komisja zabawowa urządziła kilka towarzyskich zebrań w lokalu Twa, połączonych z herbatką. Staraniem tejże odbył się również reprezentacyjny bal Twa.
d) Komisja pożyczkowa udzieliła wielu niezamożnym kolegom pożyczek krótko i długoterminowych na taksy rygorozalne, podręczniki, a w jednym wypadku dla poratowania zdrowia, łącznie w kwocie 2.500.000 mkp.
e) Komisja bieliźniana rozdzieliła niezamożnym kolegom 180 par. bielizny, otrzymanej z dolarów amerykańskich.

Do roku 1921 istniała w środowisku naszem czytelnia medyczna, do której należeli studenci medycy bez względu na narodowość i zapatrywania polityczne. W tym też roku zaczęła się przebijać tendencja wyrugowania z czytelni studentów-Żydów. Wobec tego na walnem zgromadzeniu tegoż roku rozwiązano czytelnię i powstało tow. polskie „Wzajemna Pomoc Medyków", grupujące w swem łonie studentów katolików i Polaków mojż. wyznania, oraz nasze—studentów-Żydów. Do roku 1918 Two prasperowało pomyślnie. W 1918 r. władze z niewiadomych dotychczas powodów zamknęły Two. Stan ten trwał przez rok. Od r. 1920 rozpoczęła się znowu działalność Twa, przyczem Two obecnie grupuje większość Żydów-medyków. Two mieści się w lokalu przy Domu Starców, użyczonym przez szpital żydowski. Członków liczy 190.

TOWARZYSTWO ŻYD. STUD. FILOZOFJI.

Z inicjatywy kol. Dra Starera zwołano w styczniu 1922 r. informacyjne zebranie żyd. studentów filozofji w celu omówienia sprawy założenia Twa. Żyd. Stud. Filozofji. W dyskusji prawie wszyscy mówcy wypowiedzieli się za potrzebą istnienia takiego towarzystwa. Poruczono specjalnej komisji opracowanie statutu. Dnia 5 lutego 1922 r. zwołano walne zebranie, na którem przyjęto statut i wybrano wydział. Statut Twa zatwierdził Rektorat. Zrazu liczyło Two 100 członków, dziś liczy 330.
Pierwszą czynnością było stworzenie bibljoteki, która liczy dziś około 500 książek razem z broszurami, z tych około 300 naukowych. Praca Twa opierała się głównie na pracy w sekcjach. Two obejmuje następujące sekcje: matematyczną, chemików, biologów, historyków, filologji nowożytnej, filologji klasycznej, nauk judaistycznych. W sekcjach prowadzi się kursa (matematyków i chemików), lub referaty. Ponadto są ogólne zebranie z referatami. Two otrzymało z Kom. Obywatelskiego Pomocy Akad.-Żyd. subwencje w łącznej kwocie 325.000 mkp., zaś od Kom. Ratunkowego mkp. 30.000.

TOWARZYSTWO RYGOROZANTÓW.

Towarzystwo Rygorozantów we Lwowie zostało założone w roku 1870. Początkowo miało w swojem łonie tylko rygorozantów, askultantów i praktykantów konceptowych. Gdy okazała się konieczność zorganizowania studentów-Żydów, wyłoniła się myśl skoncentrowania wszystkich studentów Żydów w naszem Twie, zwłaszcza, że podówczas nie istniały jeszcze poszczególne Twa zawodowe. Od tego też czasu T-wo nasze stało się jedynem ogniskiem akademików - Żydów, a ilość członków wzrastała z roku na rok. Dzięki ofiarności ze strony pewnych osobistości, jak błp. radcy cesarskiego, Jakóba Stroha i ówczesnego prezes Twa, posła dra Sommersteina, i wielu innych z jednej strony, oraz wydatnej pomocy ze strony całego społeczeństwa żydowskiego, udało się w czterdziestoletnią rocznicę istnienia T-wa oddać dwupiętrowy dom do użytku żyd. młodzieży akadem. Już w pierwszym roku założenia Ż. D. A. mieścił około 100 kolegów, z których 20 korzystało z miejsc półrewersowych. Życie wewnętrzne znalazło swój wyraz w założonej przez mieszkańców Ż. D. A. własnej czytelni i tow. gimn. „DROR". W miarę wpływów pieniężnych wprowadzono nowe instalacje centralnego ogrzewania, łazienki i t. p. Rok 1914 fatalnie się odbił na Ż. D. A. Dom nasz stał się kwaterą dla przeciągających wojsk rosyjskich. Inwentarz domu, centralne ogrzewanie, łazienki i inne instalacje uległy zupełnemu zniszczeniu.
W roku 1915 po powrocie wojsk austrjackich zajęto dom nasz na szpital, a stan ten trwał mniej więcej do końca tegoż roku. Od roku 1916 do końca 1920 r. dom był zajęty przez zakład sie ot wojennych. Dopiero w styczniu 1921 r. znowu oddano dom do użytku żyd. młodzieży akademickiej. Dom Akad. mieści w sobie: Towarzystwo Akademików Żydowskich „Ognisko", Związek Żydow. Stud. Filozofji i związek Żydow. Stud. Politechniki. Towarzystwe nasze powołało w u. r. do życia, jako swoją sekcję Żydow. Czytelnię Akadem. i sekcję Żydow. Studentów Medycyny Weterynaryjnej.
Z pomieszkań domu korzytsa w bieżącym roku 150 kolegów z tem, że w każdym pokoju mieszka od dwóch do czterech kolegów.

ZWIĄZEK ŻYD. STUD. POLITECHNIKI.

Związek został założony w roku 1909. Związek ma na celu:
a) Wypożyczanie książek naukowych, podręczników i skryptów.
b) Urządzanie kursów przygotowawczych do egzaminów.
c) Urządzanie odczytów zarówno z techniki, jak i ogólnych.
d) Urządzanie wycieczek naukowych.
e) Staranie się o praktyki wakacyjne, zajęcie w biurach techn. ewentualnie o lekcje dla swoich członków.
Wskutek wojny bibljoteka została zniszczona, a działalność Związku zawieszona. Wydział obecny, dążąc do zreorganizowania Związku, dbał przedewszystkiem o zwiększenie bibljoteki, uruchomił też czytelnię czasopism z wszystkich dziedzin techniki. W najbliższych dniach zostaną uruchomioną kursa przygotowawcze do egzaminów. Komisja praktyk wakacyjnych rozpoczęła pracę w celu zapewnienia kolegom praktyk wakacyjnych. Szerszej działalności Związek podjąć nie może z powodu braku środków pieniężnych.

ŻYD. TOW. AKADEMICKIE „OGNISKO"

T-wo istnieje lat 25. W początkach T-wo wydawało jedynie 30 do 40 obiadów, dziś wydaje 160 śniadań (2 garnuszki cukrzonego kakao) po 100 mkp., 400 obiadów (zupa, mięso lub jaja, kartofle, jarzyna, czarna kawa lub herbata), 250 kolacji (mięso, kartofle, jarzyna lub potrawy mączne). Cena obiadów w czterech kategorjach, po 560 mkp., 700 mkp, 1050 mkp., 1400 mkp. Cena kolacji w trzech kategorjach: 380, 485, 950 mkp. T-wo utrzymuje się z sum wpłaconych przez kolegów, z datków od członków wspierających (minimum 1000 mkp. mies.), założycieli (60,000 mkp rocznie) oraz dorywczych urządzeń. T-wo walczy obecnie z niedobrem około 20 miljonów mkp. miesięcznie, przyczem pewną ulgę przynosi zbiórka prowiantów na prowincji w naturze. Głównem staraniem zarządu jest wyjednanie stałej subwencji od Rządu, gmin wyznaniowych, komitetów samopomocowych, oraz przez opodatkowanie społeczeństwa żydowskiego. Akcje te jednakowoż jak dotychczas napotykają na nieprzezwyciężony opór. T-wo znajduje pomieszczenie w Żyd. Domu Akademickim, zajmując salę jadalną, mogącą pomieścić przy jedzeniu około 100 osob; kuchnię gotującą na 500 osób i zatrudniającą kucharza, kucharkę i 5 osób personelu pomocniczego, dwa magazyny, sekretarjat i lokal kasowy. T-wo jest prowadzone wyłącznie przy pomocy kolegów, przyczem urzędy magazyniera i gospodarza T-wa, jako wymagające całodziennego zajęcia, są płatne (wikt i 60,000 mkp. mies.) Towarzystwo liczy około 600 członków zwyczajnych, 3.000 wspierających i 200 założycieli.

ŚRODOWISKO KRAKOWSKIE.

T-wo Rygorozantów w Krakowie.

T-wo Rygorozantów założone zostało w r. 1898 w celu udzielania wsparcia akademikom, a przedewszystkiem rygorozantom. W r. 1920 — 21 „Tow. Rygorozantów" zostało zreformowane. Obecnie „T-wo Rygorozantów" jest już związkiem czysto akademickim samopomocowym, którego członkiem zwyczajnym może być tylko student. T-wo liczy około 600 członków (na Uniwersytecie Krakowskim stadjuje 1200 żydów—27% ogólnej ilości). Towarzystwo utrzymuje kuchnię akadem., z której ze względu na duży miesięczny deficyt i brak środków korzystać może tylko 200 członków. Biblioteka i Biuro Pośrednictwa Pracy znajdują się w stadjum organizacji. T-wo otrzymało jednorazowo minimalną pomoc od Komitetu Wojewódzkiego i 1 miljon mkp. od „Jointu". Z Bursy akademickiej i Domu Akadem. w Krakowie korzystają wyłącznie chrześcijanie, z tego powodu znaczna ilość studentów Żydów musi mieszkać na prowincji. W sprawie „numerus clausus" odbyły się wiece żydowskiej młodzieży akademickiej, na których uchwalono ostre protesty. Polska akademicka młodzież socjalistyczna „Życie" i sekcja akademików P. P. S. przyłączyły się do tych protestów przeciwko „numerus clausus".

ŚRODOWISKO WILEŃSKIE.

Stow. Wzajemnej Pomocy Stud. — Żydów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Stow. zostało założone wkrótce po otwarciu Uniwersytetu ze względu na to, iż do „Bratniej Pomocy" nie przyjmowano studentów narodowości żydowskiej. Zezwolenia na działalność udzielił Senat Akademicki, jeden z profesorów jest opiekunem Stowarzyszenia. W bieżącym roku akademickim stowarzyszenie liczy 298 członków (w Wilnie studjuje 2202 akademików, w tem 423 Żydów, z których tylko 317 podało narodowość żydowską; Polaków jest 1777; Białorusinów 48; Rosjan—24; Litwinów—16, Tatarów—10; Karaimów—5; Niemców—4, Francuzów—1., W stosunku narodowościowym Żydów jest 14,39%, a w stosunku wyznaniowym 19,21% ogólnej ilości studentów). Znaczna część studentów Żydów zapisana jest w charakterze wolnych słuchaczów, a to dlatego, że Władze Uniwersyteckie nie uznają matur rosyjskich, wydanych w czasie wojny Na czele Stowarzyszenia stoi Zarząd z 9 osób. W bieżącym roku akademickim Zarząd stara się o założenie bursy dla studentów Żydów. W Wilnie istnieją 2 bursy akademickie — dla mężczyzn i kobiet — ale do żadnej z nich Żydów się nie przyjmuje. W roku zeszłym Senat Akademicki udzielił stowarzyszeniu oficyny w jednym z domów na założenie bursy. Koszta remontu w roku zeszłym wynosiły jednak 5 miljonów mkp., wobec czego Zarząd nie mógł z budynku korzystać. Władze Uniwersyteckie udzieliły stowarzyszeniu subsydjum—w roku zeszłym mkp. 85.000, a w r. bieżącym mkp. 65.000. W r. b. po balu akademickim, który dzięki ofiarności społeczeństwa żydowskiego w Wilnie przyniósł Stowarzyszeniu 9 miljonów mkp., Zarząd ponownie zwrócił się do Senatu i do Magistratu z prośbą o lokal na bursę, ale dotychczas nie otrzymał odpowiedzi. Pozatem przy stowarzyszeniu istnieje:

a) Kuchnia, która wydaje dziennie około 150 obiadów po cenie 3.000 mkp. Kuchnia otrzymuje produkty od „American Relief Administration", która obecnie likwiduje swoją działalność.

b) Biuro Pośrednictwa Pracy, które stara się o pracę zarobkową dla swoich członków;

c) Kasa chorych (w stadjum organizacyjnem);

d) Komisja kulturalna, która urządza odczyty, wieczora dyskusyjne i literackie, koncerty i t. d., przy komisji kulturalnej—biblioteka, czytelnia, Koło Muzyczne z własną orkiestrą.
e) Sekcja Sportowa.
Przedstawiciele Stowarzyszenia byli reprezentowani w Radzie Młodzieży Akademickiej. Po uchwaleniu na wiecu akademickim wniosku za „numerus clausus" i przeciwko proporcjanalności wyborów do R. M. A.—Żydzi, Białorusini i 2 przedstawiciele polskiej postępowej młodzieży akademickiej wystąpili z R. M. A.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Auxilium Academicum Judaicum.

Jak nas informują, Aux. Acad. Jud. zakrzątnęło się dokoła budowy domu akademickiego w Warszawie. Aux. zamierza w czasie najbliższem wszcząć wśród społeczeństwa żydowskiego akcję „cegiełkową" oraz przystąpić do zakupna placu w śródmieściu. Najwyższy już czas, aby społeczeństwo żydowskie spełniło dług elementarny względem swej młodzieży! Najwyższy już czas, aby żydowski dom akademicki stanął w Warszawie.

Wybryki rodzimych faszystów.

W związku z pogrzebem prof. Orzęckiego otrzymujemy następujący komunikat „Żydowskiej Strzechy Akademickiej":
„Wczoraj, w dniu pogrzebu profesora Orzęckiego delegacja Żydowskiej Strzechy Akademickiej złożyła w kościele Św. Krzyża na trumnie ś. p. Romana Orzęckiego wieniec z napisem: „Nieodżałowanemu profesorowi — Żydowska Strzecha Akademicka".
Przy wyruszeniu konduktu, osoby, kierujące ceremonją żałobną, usunęli wieniec, pozostawiając go w zakystji kościelnej, uniemożliwiając w ten sposób ogółowi żydowskiej młodzieży akademickiej stolicy złożenia hołdu szczątkom tragicznie zmarłego profesora.
O znamiennym tym fakcie czujemy się w obowiązku zawiadomić światłą opinję społeczną, która, mamy nadzieję, wraz z nami barbarzyński ten czyn potępi".

Żyd. Stow. Med. Uniw. Warsz.

Dnia 1 czerwca b. r. odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie utworzenia „Żydowskiego Stowarzyszenia Medyków Uniwersytetu Warszawskiego". Po długiej i zaciętej dyskusji nad charakterem tego stowarzyszenia, przyjęto statut i dokonano wyborów do władz „Stowarzyszenia". Do zarządu weszli: kol. kol. Brams, Gąsior, Grünblatt, Landau, Lemberg, Müller, Tencer, Trejwisz i Weisskopf. Listę tę przyjęto „en bloc".
Nareszcie medycy żydowscy znajdą możność pracy na swej nowej placówce. Z zadowoleniem witamy nowoutworzone „Żydowskie Stowarzyszenie Medyków U. W.," życząc mu pełnego rozwoju i pomyślnej pracy dla ogólnego dobra,

Komitet Wykonawczy Związku Żyd. Akad.
Instyt. Samop. Ucz. Polskich
zwraca się z prośbą
do całej żydowskiej inteligencji zawodowej
(lekarzy, adwokatów, inżynierów, nauczycieli i t. p., o opłacenie jednorazowej
„Daniny Akademika-Żyda"
w wysokości 10.000 mkp.
i zadokumentowanie przez to swej łączności z żydowską młodzieżą akademicką.
Konto czekowe P. K. O. 4.714.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. B. Ołomuckiemu: Z powodu nawału materjału informacyjno-aktualnego nie mogliśmy w numerze pierwszym otworzyć działu literackiego. Artykuł kolegi zamieścimy w numerze następnym.
Kol. Fajgenbergowi: „Bóg Bezbożnych" zamieszczony będzie w numerze drugim.
Kol. E. Ringelblumowi: Dziękujemy kol. za pracę w sprawie Seminarjum Historji Żydów. Od przyszłego numeru począwszy zaczniemy prowadzić dział naukowy, w którym umieścimy artykuł kolegi.
Kol. Grynblatowi: Artykułu nie umieścimy, gdyż nie jest opracowany należycie.
Kol. Chejfecowi: Polecamy koledze powtórne opracowanie tematu; atrykuł przysłany nam jest pisany zbyt chaotycznie.
Kol. Sz. P. Artykułu kolegi w sprawie „numerus clausus" nie zamieścimy.

Fundusz prasowy.
(Konto Czekowe 4 714)

P. B. Glücksman, Łódź.	Mk.	100.000
Kol. J, L.	„	10.000
Kol. G. L.	„	10.000
Kol. A. T.	„	10.000

Omyłki druku.

Pod artykułem p. t. „Zw. Wszechśw. stud. żydów i jego zadania" opuszczony został podpis: Arje Cejtlin.

Redaktor odpow. i wydawca: A. CEJTLIN. W drukarni B-ci Wójcikiewicz, Warszawa, Kramy Nalewk. 5.